

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćroczce w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćroczce w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją dwutygodnika ilustrowanego „*Świat*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborom treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego, po cenie wyjątkowo niższej, a mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany „*Świat*“ na rok 1895 po następującej cenie:

|               |             |   |    |
|---------------|-------------|---|----|
| W Łwowie:     | kwartalnie  | 2 | 25 |
|               | miesięcznie | — | 75 |
| Na prowincyi: | kwartalnie  | 2 | 50 |
|               | miesięcznie | — | 84 |

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można już od 1 kwietnia prenumerować za pośrednictwem

administracyi „*Gazety Lwowskiej*“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

### „NOWE MODY“

po znacznie niższej cenie, a mianowicie:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.

miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelników i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym pismem odrębnym z dnia 5 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej rzeczywistego tajnego radcę, Ignacego Plenera, kanclerzem orderu Korony żelaznej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyżżej podpisanym dyplomem nadać najmiłościwiej właścicielowi dóbr ziemskich, Adamowi Skrzyńskiemu tytuł hrabiowski.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 26 marca b. r. zamianować najmiłościwiej artystę malarza, Juliana Fałata, dyrektorem szkoły sztuk pięknych w Krakowie.

### Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z król. węg. ministerstwem handlu reskryptem z dnia 28 lutego 1895 r. l. 6785 przedłużyło na rok drugi udzielony Julii Bronisławie Zacharskiej i Krzysztofowi Krzysztofowiczowi w Wiedniu a

przeniesiony na Szymona Natowicza w Bochni, przywilej z dnia 11 października 1893 na ręczną prasę drukarską.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

### Obwieszczenie.

Według pisma c. k. komisji centralnej dla zabytków sztuki i pomników historycznych w Wiedniu z dnia 25 lutego 1895 r. l. 359 c. c. JE. Pan Minister wyznał i oświecenia przedłużył reskryptem z dnia 7 lutego 1895 l. 185 czas funkcyi konserwatora sekcji III (archiwalia ruskie) ks. kanonika Antoniego Petruszewicza, kustosa gr. kat. metropolitalnego konsystorza we Lwowie, na dalszych lat pięć i zatwierdził go na ten przeciąg czasu w rzezonym urzędzie honorowym.

Zakres działania ks. kanonika Petruszewicza, jako konserwatora, obejmuje powiaty polityczne: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Buczacz, Czortków, Dolina, Drohobycz, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Podhajce, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skala, Śniatyn, Stanisławów, Staremiasto, Stryj, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki i Żydaczów.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Łwów, 11 kwietnia.

Sprawa upaństwowienia kilku linii kolejowych w Austrii, pozostających dotychczas w rękach przedsiębiorstw prywatnych, była omawiana w prasie, w kołach fachowych i w świecie finansowym długo przedtem, zanim — mniej więcej przed tygodniem, tuż niemal przed zakończeniem sesji zimowej Rady państwa — stała się przedmiotem rozpraw w łonie komisji budżetowej Izby posłów. Dopiero jednak ta dyskusya, w której

wziął udział także Pan Minister handlu hr. Wurmbbrand, rzuciła na bardzo doniosłą i wielce żywną tę sprawę światło jaśniejsze, obiektywne zarazem i jasne, dotychczasowe pogłoski w formę konkretną.

Jest to istotnie sprawa bardzo doniosła i wielce dla Państwa żywna, a nie tylko dlatego, że już słowo: „upaństwowienie kolei żelaznych“ zawiera w sobie cały system czy program. Dzisiaj jest przecież już rzeczą ustaloną, że Austria, która przed pięćdziesięciu właśnie laty wprowadziła u siebie system kolei państwowych, a w dziesięć lat później pod naciskiem okoliczności sprzedała napowrót koleje swe prywatnym przedsiębiorstwom, obecnie od końca siódmego dziesiątka lat bieżącego stulecia, dąży wytrwale do wytworzenia u siebie coraz pełniejszego systemu kolei państwowych, tego systemu jest przedstawicielką i korzysta ze wszystkich jego tak ważnych i ogólnie uznanych zalet. Doniosłość kwestyi upaństwowienia polega w tym wypadku przede wszystkim na tem, że chodzi tu o arterye komunikacyjne tak ważne dla handlu i dla ruchu osobowego w Państwie, jak kolej Południowa lub zachodnia kolej Północna, że dalej te drogi żelazne reprezentują razem krągło cztery tysiące kilometrów — a więc mniej więcej połowę długości dotychczasowych austr. linii kolei państwowych, kapitał zaś, którego wymaga wprowadzenie tej akcyi w życie, wynosi z górą miliard! Wobec takiego ogromu zamierzonej akcyi mimowoli budzą się więc skrupuły, czy akcyja ta, ze względów ekonomicznych i komunikacyjnych niewątpliwie bardzo dla Państwa korzystna, nie oddziała ujemnie na zachowanie jego równowagi budżetowej, na rozwój jego bilansu handlowego i bilansu wypłat, na rozwój sprawy regulacji waluty? Rzecz jasna, że właściwą odpowiedź na to znaleźć będzie można dopiero w warunkach ewentualnej umowy między przedsiębiorstwami a Państwem; dziś już jednak, gdy układy te nie tylko nie są jeszcze ukończone, ale nawet oficjalnie jeszcze się nie rozpoczęły, wszystkie obawy muszą pierzchnąć wobec stanowczych słów Pana Ministra handlu, wyrzeczonych w komisji. Mimo łatwej do zrozumienia dyskrety, jaką Pan Minister musiał sobie nałożyć co do kwestyi ceny kupna tych kolei, wskazał on jako na pierwszy wa-

## KRONIKA WIEDENSKA.

Krytyka ucziwa jest zawsze dzwignią pewną twórczości. Nie stwarza ona kierunków, nie daje impulsów nowych, ale rozszerzać może i dalej prowadzić zrodzony już prąd umysłów. O zdawkowych pochwałach lub naganach, o tych anonimach, co z za kolumn pism, jak z za krzaków, rzucają pociski na powieściopisarzy i dramatyków, poetów i artystów, obrażając samem uznaniem talentu „obiecującego“, wierszy „udatnych“, kompozycyi „harmonijnej“ stylu „posiadającego werwę“ i „tendencji zacnej“, o tych Żoilach, co znalazłszy na kilkaset wierszy parę „niegrammatyczności“ — jak drwił Słowacki — odsądzają autora od zdolności wszelkiej, o tych płytkich przedrzeźniaczach sumiennego zaglebienia się w treść i formę utworu, w ducha jego twórcy, nie ma co mówić.

Ale i poważna krytyka na dziwne często schodzi manowce. Bo czyż przypominac potrzeba, co wycierpiał nawet Goethe od różnych poprawić go chcących erudyków; jak Börne napadał na „Wilhelma Tella“, a jak naodwrot krytyk tak powabny, jak Szlagel, podnosił pod niebiosa Müllnera dramatyczne ramoty, jak zatruto życie wielkiemu Kleistowi, którego „*Käthen von Heilbronn*“ wznowiono niedawno w Wiedniu, a jak wielbiono zapomnianego już Raupala, którego ekliwy tylko melodramat „*Młynarz i jego dziecko*“ żyje dziś jeszcze w dorocznym — w dzień zaduszny — przedstawieniach dla ludu, a

którego Schopenhauer nazywał niegdyś największym komedypisarzem Niemiec — jak u nas oceniano i poniekąd dziś jeszcze ocenają Słowackiego a Odyńca, Krasńskiego a Witwickiego, Fredrę a Kamińskiego.

Autor, którego dzieła wielkiej wymagają pracy czytelnika, czy słuchacza, i nigdy wielkimi nie cieszy się sympatjami. Przeciętny czytelnik chce się bawić, wzruszyć bez trudu, a przeciętny krytyk nie ma ochoty zbyt wiele czasu poświęcić dziełu rozbieżanemu, bo dzieło jest tyle a wiek tak krótki i o wszystkim coś wypada wiedzieć i o wszystkim jakieś wydać zdanie.

Dziś spełnia się to na Ibsenie. Wielkość twórcy „Peer-Gynta“, „Branda“, „Cesarza i Galilejczyka“ jest niewzruszona. Czują to jego przeciwnicy i tem namiętniej napadają nań. Taka namiętność złego dowodzi sumienia. W Londynie krytyka nie wahała się ulicznymi przezwiwkami zabarwić swych ocen estetycznych; w Wiedniu przyzywa się profesorów wszechniczy na pomoc, aby fachowem orzeczeniem zniszczyli sławę autora. O co poszło? Wystawiono w teatrze nadwornym „Małego Eyolfa“ (*Klein Eyolf*) Ibsena. Jeden z teatrów przedmiejskich ułożoną na prędce trawestya „Klein Schreyolf“ (Mały krzykacz) zabawił usiłował swych widzów, a publicystyka wiedeńska jednogłośnie niemal orzekła, że utwór Ibsena jest dziwaczny i nieprawdziwy. Krytycy w felietonach, o ile mimo chcą nie sparodyowali utworu, wysilali się na przygodne satyry i humoreski. O wiele to przecież wygodniej, niż wnikać w myśl autora i wyjaśnić ją czytelnikowi. Jeśli coś z góry ganię, to uwalniam się od potrzeby

gruntownego studyum rzeczy. Rzecz po prostu na gruntowne studyum nie zasługuje i na tem koniec. Ale sama treść dokładniej nieco podana, musiałaby utwór uratować.

Alfred Allmers był ubogim akademikiem, który się utrzymywał z lekcyi i mieszkał z siostrą swoją Astą w nędznej mansardzie. Młody, marzył o dziełach, które ma pisać, o wielkiej karierze literackiej. Siostra szczebiotem swoim wesołym i szczerym udziałem, jaki brała w jego pracy umysłowej, słaodziła mu ciężkie chwile. Nieraz przebiegała się w jego strój i w towarzystwie kolegów, jako rówieśnik, niewinne stroiła żarty. Alfred kochał ją jak siostrę i więcej niemal i nazywał ją swoim „Eyolfem“. Ale ten czas marzeń czystych minął Alfred poznał dziewczynę „porywającej piękności“, która miała „stosy złota“, Ritę, zakochał się w niej i poślubił ją.

Osiadł w dobrach nad brzegiem morza i oddał się studyum filozoficznym. Rita była kobietą namiętną. Choć mieli synka „małego Eyolfa“, nie poświęcała mu się ona z całą miłością macierzyńską, nie chciała nawet swego przywiązania dzielić między mężem a dzieckiem. Pragnęła tylko zawsze mieć Alfreda na swoje „wyłączną własność“, przynębiała go swoją wybuchającą zmysłowością, której Alfred, w rozmyślniach zatopiony, pojmować i odczuć nie mógł. Raz oszołomiony pocałunkami i pieśczołami żony, zostawił małego Eyolfa na stole bez dozoru. Eyolf, który liczył wtenczas dopiero jeden rok, spadł, złamał nogę i odtąd kulał i chodził na szczydlach. Lata minęły od tej chwili, Eyolf wychowywał się w domu, pod najści-

ślejszym dozorem rodziców, wiecznie zamknięty w pokoju nad książkami i ćwiczeniami, choć pragnąłby nieraz tak szerze pobawić się nad brzegiem morza, jak inne dzieci. Ale tych dzieci z ludu Alfred nie znosi; z nimi Eyolf nie ma się wdawać. Między rodzicami Eyolfa jest wiecznie jakieś niezadowolenie. Rita każdego kroku męża strzeże, boi się o niego, kocha go wciąż z namiętnością o każdą chwilę pożycia z nim zazdrości. Po wielu latach, kiedy Rita trzydziestki już dobiegła, Alfred po raz pierwszy opuszcza dom i robi kilkotygodniową wycieczkę w góry.

Z tej wycieczki wraca on z innymi wyobrażeniami o wychowaniu i chce te swoje poglądy zastosować u swojego syna. Zajęty cały tą myślą, nie może odpowiedzieć na gorące przyjęcie stęsknionej za nim żony takim zapalem, jakiegoby ona sobie życzyła. „Szampan był podany“ wykrzykuje urażona Rita, ale ty go nie pijesz“. Żona Alfreda czuje niemal zawiesz z powodu przywiązania jego do syna... Kiedy tak chmury zbierają się nad małżeństwem, zjawia się w domu smutna i znana w całej okolicy wariatka *die Rattenmamsell* (panna szczurołowska), która opowiada, że ze swoim w torbie schowanym „złotym mopsem“ i z drumią, chodzi od domu do domu i wywabia muzyką wszystkie szeszury, a następnie przy pomocy psa spędza je do wody i topi, tak jak przed laty utopiła niewiernego kochanka. Przychodzi ona i do Allmersów i zapytuje, czy w domu nie ma coś „gryzącego“, czy nie „skrobie tu coś i nie drapie“. Odprawiona, wywabia z sobą małego Eyolfa. Podczas gdy między małżo



runek upaństwowienia rzeczonych linii, że to upaństwowienie nie może oddziaływać ujemnie ani na etat państwowych kolei, ani tem bardziej na budżet Państwa. Z drugiej strony, jak słusznie podniósł Pan Minister, sposobność nadarzająca się obecnie do upaństwowienia rzeczonych linii, jest tak dobrą i ważną, że byłoby trudnym do usprawiedliwienia zaniedbaniem pominąć tę sposobność. Wszak upaństwowienie rzeczonych linii nie tylko powiększyłoby znakomicie teren kolei państwowych w Austrii, nie tylko powiększyłoby ich park i dałoby możność lepszego wyzyskania środków przewozowych, zostających w rozporządzeniu linii, które mają być upaństwowione: lecz przedewszystkiem wzmacniłoby niepospolicie całą organizację i cały organizm sieci państwowych dróg żelaznych w Austrii, połączonyby z sobą rozdzielone dziś kolejami prywatnymi partie kolei państwowych, pozwoliłoby zarządowi państwowych kolei opanować ruch kolejowy w całym Państwie i zaprowadzić wszędzie jednolitą taryfę kolejową.

Doniosłości zaś tej ostatniej zwłaszcza kwestyi nie można nigdy dostatecznie ocenić, — wszak słusznie ktoś powiedział, że kwestya taryfy jest początkiem i końcem sprawy upaństwowienia kolei żelaznych. Gdy Państwo stanie się właścicielem wszystkich, a przynajmniej najważniejszych linii dróg żelaznych, będzie mogło przystąpić rzeczywiście do ujednostajnienia swej polityki taryfowej, a czem jest taka jednostajność dla obrotu handlowego najlepszym dowodem może być to, iż przeciwie przedewszystkiem dla ujednostajnienia stosunków handlowych zdecydowały się Austro-Węgry wejść swego czasu na drogę polityki ugodowej w dziedzinie polityki cłowej i handlowej. Taryfa kolei państwowych będzie mogła wówczas być także rzeczywiście racjonalną i tańszą, a tak już dzięki temu, jak niemniej przez specjalne swe postanowienia będzie mogła przyczynić się do skutecznego popierania przemysłu i eksportu, słowem będzie służyć celom ekonomicznym, pośrednio zaś przez to i społeczny. To też Austria znajduje się dzięki zamierzonym upaństwowieniom niewątpliwie w przededniu ważnej doby postępu na polu komunikacji, handlu i przemysłu.

## Sprawy krajowe.

(Kwestya zniesienia taryf kolejowych).

(§) W lutym 1894 polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby dołożył wszelkich starań, celem wyjednania ogólnego obniżenia taryf przewozowych od materiałów budowlanych na drogi, na galicję, kolejach państwowych.

Wydział krajowy, w wykonaniu powyższego polecenia, odniósł się do prezydium generalnej dyrekcji kolei państwowych, domagając się jak najdalej idącego ogólnego obniżenia taryf dla przewozu wszystkich materiałów, potrzebnych do budowy i utrzymania dróg, obowiązującego na całej sieci kolei państwowych w Galicji. Zarazem upraszał Wydział krajowy o uchylenie obowiązku corocznego odnawiania, przyznanych poszczególnych zniżek i uproszczenie formalności przy

korzystaniu z tych zniżek w tym kierunku, aby certyfikat, wydany przez inżyniera Wydziału krajowego, Wydział powiatowy lub magistrat, był wystarczającym dla każdego urzędu stacyjnego do wymierzenia należytości za transport podług ustanowionej taryfy.

Przedstawienia tego nie mogła uwzględnić gen. dyrekcja kolei państwowych, odmawiając żądaniu ogólnego obniżenia taryfy, obowiązującego na całej sieci kolei państwowych. Z powodu tej odmowy wystosował Wydział krajowy do Prezesa Koła polskiego w Wiedniu pismo, w którym przedstawiając uchwałę Sejmu i wynik dotychczasowych rokowań z generalną dyrekcją austriackich kolei państwowych, upraszał o przedłożenie tej doniosłej sprawy Kołu polskiemu, celem parcia żądań Reprezentacji kraju u Rządu centralnego i wyjednania załatwienia sprawy po myśli uchwały sejmowej.

## Z Rady państwa.

Mowa posła Szczepanowskiego,

mowy generalnego w sprawie nowego sposobu opodatkowania Towarzystw akcyjnych, kas oszczędności, spółek pożyczkowych i t. p. (w streszczeniu).

Wysoka Izbo!

Był to szczególniejszy przebieg tej dyskusji nad drugim rozdziałem projektu reformy podatkowej; zatarły się wszystkie różnice między mowcami przemawiającymi za nim i przeciwko niemu; wszyscy tymi samymi walczyli argumentami, te same wypowiadali życzenia. Prócz tego osobliwością dyskusji tej było, że toczyła się prawie wyłącznie naokoło jednego punktu, mianowicie kas oszczędności i spółek pożyczkowych i t. p. z pominięciem innych przedsiębiorstw zbiorowych; a pod tym względem zasługują na uznanie tylko krótkie przemówienie pos. Plassa, włościanina, który ciągle wywodzi wszystkie ich innych o znaczeniu kas oszczędności dla miast urozmaicił kilkoma słowami o doniosłości tychże kas dla mieszkańców sióli i tym sposobem sprostował jednostronność poglądów. Jakoż byłoby to błąd, gdyby o sprawie tak wielkiej doniosłości społeczno-ekonomicznej mniemano, że obchodzi tylko jedną sferę ludności. Krótka mowa pos. Plassa była tedy bardzo na miejscu. Co do mnie, nie ograniczę się w przemówieniu mojem na kasach oszczędności i spółkach, lecz pomówię o całym rozdziale drugim, który obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa, zobowiązane do publicznego składania rachunków.

Uderzyło mnie, że o Towarzystwach akcyjnych, które ponosić będą przeważną część podatku, nie wspomniano w toku dyskusji ani słówkiem. Towarzystwa akcyjne są zysk obłożone, tj. na zdobywanie bogactwa. W czasach ostatnich wszystkie czynności, które zmierzają do tego celu naturalnie egoistycznego, stały się pod wpływem pewnych wciąż powtarzanych frazesów, niepopularnemi. Ja nie należę do tych, którzyby ulegali takiemu wpływowi. Jak od osoby tej czy owej żądać nie będę, żeby poprzestawała na samym obroku duchowym, lecz i chleba powszedniego używać jej pozwolę, tak też w

kami przychodzi do sceny burzliwej, w której namiętna Rita woła, że lepiej byłoby, gdyby się mały Eyolf nie był urodził, rozlega się nagle krzyk za domem od morza. Mały Eyolf poszedł za waryatką spadł z mostu nad wodą i utonął.

Na tem zamyka się akt pierwszy. Eyolf za życia stał w drodze Ricie, która czuła, że syn zabiera jej po części męża. Teraz po śmierci, widmo jego dzieli rodziców. W strasznej rozpacz siedzą oboje nad brzegiem i patrzą na fale, które pochłonięły jedyne dziecko. I oboje widzą biednego małego kalekę wciąż przed sobą jak z wielkimi otwartymi oczami gdzieś tam na dnie leży. Alfred rozważa, co też zwinął, za co mogło go takie nieszczęście dotknąć i w tej rozum odbierającej rozpacz jedynej znajduje pociechę u siostry swej Asty. Rita zajmuje się aparatem żałoby, stara się o to, aby Alfreda kapelusza miał krepę czarną, aby pochylono chorągiew powiewającą z domu. Smutek jej prędzej się skończy, to jasnym jest. Miłość jej dla męża silniejsza jest od nieszczęścia, szuka ona też w niej ratunku. Nie znajduje jednak u złamanego Alfreda zrozumienia i znowu przychodzi do namiętnych starć między nimi, w ciągu których wyrzucają sobie wzajem, że winni są śmierci Eyolfa.

Alfred równowagę umysłową mógłby tylko uzyskać u boku siostry swej Asty, do której zawsze czuje się pociągany, i z którą łączy go jakieś szczególne powinowactwo duchowe. Ale Asta nie jest jego siostrą, jak on sam dotychczas i ona do niedawnego czasu myślała. Wyjawia mu to ona w scenie jednej z całą delikatnością kobiety wyższej. Ojciec Allmersa po śmierci pierwszej żony,

z której się Alfred urodził, ożenił się drugi raz. Żona druga nie kochała go, sprzeniewierzyła mu się i dzieckiem z wiarołomnego jej stosunku z kochankiem, była Asta. Asta ma listy i dowody różne na to w rękę.

Alfred mimo to sądzi, że Asta mogłaby w domu jego zostać i mogłoby dalej jak brat i siostra żyć z sobą. Asta kocha Alfreda i boi się, mimo swych zasad dość silnych, że stosunek ich mógłby się spaczyć. Aby ująć pokusie, czyni ofiarę ostatnią, najstraszniejszą, wychodzi za męża za człowieka którego nie kocha i wyjeżdża z nim. Przed wyjazdem przynosi Alfredowi dwie lilie wodne, ostatnie pozdrowienia, jedno od żyjącego Eyolfa, bo tak ją nigdy Alfred nazywał, a drugie od zmarłego.

Na tem kończy się akt drugi. W ostatnim akcie wyczerpała się i namiętność Ricie i rozpacz Alfreda, który po jednym jeszcze paroksyzmie, daje się zrezygnowanej żonie przekonać, że oboje grzeszyli, że o nikogo w świecie nie troszczyli się, tylko o siebie, że dla tego Eyolfa dzieci, stojące u brzegu nie wyratowały z wody, bo dla tych dzieci oni sami nigdy litości nie mieli. Rita zajmie się wychowaniem obcych dzieci, skoro swoich nie ma a Alfred zostaje przy niej, znalazłszy jakiś cel życia. Koniec jest bezsprzecznie słaby, jak często zresztą u Ibsena, ale dramat mimo to pozostanie jednym z nielicznych dzieł naszego czasu, które się utrzymają i w drugim i trzecim pokoleniu, jeśli nie na scenie, to w książce.

(Dokończenie nastąpi).

—r—n—

życiu społecznym za rzecz ważną poczytuję to, co w organizmie społecznym spełnia te same funkcje, jakie spełnia pożywienie w organizmie człowieka. Nie wiem przeto, dla czego by jakaś nieśmiałość miała powstrzymać mnie od pomówienia o Towarzystwach akcyjnych, jawnie wytykających sobie cel zdobywanie bogactw. Nie wstydzę się wyznać, że i ja należę do ludzi przemysłowo pracujących, którzyby szczęśliwymi się czuli, gdyby wskutek tej pracy przypadła im czaśotka bogactw; nie wstydzę się wyznać, że należę do zniesławianych akcyonaryuszów; pragnąłbym nawet posiadać o wiele więcej akcyj niż rzeczywiście posiadam. (Wesołość. — Bardzo słusznie!)

Ze o tych na zysk obliczonych Towarzystwach wcale tu nie wspomniano, żąd wnoszę, że reprezentanci Towarzystw akcyjnych w ogólności albo zgadzają się na postanowienia ustawy niniejszej; albo z niejaką rezygnacją poddają się złym skutkom tej reformy. Będę się starał pokazać, że tego rzeczywiście można być zadowolonym, t. j. gdzie ustawa niniejsza ulgi nadaje, a gdzie ona właśnie wymaga rezygnacji. Towarzystwa akcyjne podzielić można na dwie wielkie klasy: Towarzystwa przemysłowe i banki. Mojem zdaniem Towarzystwa przemysłowe mogą z reformy tej najzupełniej być zadowolone, bo nadaje im znaczne ulgi przez odpisanie procentów dłużnych i innych pozycji od podlegającego opodatkowaniu czystego zysku. Ustawa niniejsza jest o wiele racjonalniejsza od terażniejszej i ściślej cel swój określa, dozwoli przeto zakładać Towarzystwa akcyjne w niektórych gałęziach robotki, w których pod ustawą terażniejszą było to niepodobniństwem. Natomiast zakłady czysto pieniężne ponosić będą ciężar większy, który wyrażać się będzie w liczbie wcale znacznej. Ja nie tak patrzę na banki, jak gdyby to były poniekąd organizacje kondotyerów, wychodzących na rabunek publiczny (wesołość), jak się je tutaj czasem przedstawia. Tak n. p. postawie Schlesinger i Luëger mówili jako o rzeczy okropnej, że same wiedeńskie banki zarobiły w jednym roku 30 milionów złotych. Mam wykaz zarobku banków w całym Państwie z r. 1892 i widzę, że zarobek wszystkich razem wynosił zaledwie 30 milionów. Byłże to rabunek, czy zarobek za oddane usługi? Przypominam, że banki te operują kapitałem około 300 milionów, do których przybywa blisko 100 milionów funduszy rezerwowych; a więc kapitałem blisko 400 milionów dorobiono się największej części tych 30 milionów. Do tego przybijają powierzone bankom pieniądze cudze, o których rozumie się samo przez się, że bank płaci od nich procent mniejszy, a użytkownicy po procencie większym. Sądzę tedy, że zysk ów nie pozostaje w anormalnym stosunku do usług oddawanych przez zakłady kredytowe. Ze niektórzy panowie przedstawiają te 30 milionów jako sumę okropną, dowodzi to prawie, że nie mają wyobrażenia o ogromnych liczbach, w których wyraża się mienie i dochód całej ludności. Skoro wedle obrachunku pewnej powagi, roczny dochód 24 mil. ludności w Przedlitawii wynosi blisko cztery miliardy, więc owe 30 milionów stanowią tylko kropkę w morzu. Chociaż tedy dochodów banków bynajmniej uważać nie mogę za wynik wyzyskiwania ludności, trudno mi jednak nie przyznać, że kapitał inwestowany w bankach opłacał się w czasach ostatnich bardzo pięknie i że mogą ponosić większy podatek, nałożony im ustawą niniejszą. Będzie to, co prawda, niejaki ubytek w czystym zysku, który do pewnego stopnia wyrazi się pewnie też w kursach akcyj bankowych; ale sam fakt, że tu w Izbie nikt ze stron interesowanych nie zaprotestował przeciw nowej ustawie, dowodzi już, że chcąc nie chcąc pogodzono się z nową metodą opodatkowania.

Co się tyczy towarzystw akcyjnych w ogólności, mniemam, że podatek jest co prawda bardzo wielki i uciążliwy w porównaniu z podatkiem państw innych, które występują do współzawodnictwa z Austrią; ale postanowienia nowej ustawy są w rzeczy głównej proste i jasne; trzeba będzie wiele łacić, ale przynajmniej będzie się wiedziało, ile się ma zapłacić; wszystkie wątpliwości są usunięte, a żąd wnioskuję, że w późniejszym rozwoju towarzystw akcyjnych podatek ten będzie mniej uciążliwy i będzie rozwojowi ich mniej przeszkadzał, niż terażniejsze przepisy przestarzałe i biurokratyczne, które zawierają rozliczne papierowe kautele i uciążliwe kontrole, jakim żywiły spekulacyjne i szalbierskie nieraz łatwiej poddać się mogą, niż przedsiębiorstwa rzetelne. A więc nie sądzę, iżby nowa ustawa powstrzymała rozwój towarzystw akcyjnych w Austrii; owszem jasność przepisów przyczyni się do zakładania nowych towarzystw, bo zniknie obawa nielogicznego i nieracjonalnego opodatkowania, która pod panowaniem terażniejszych przepisów przeszkadzała zakładaniu nowych towarzystw akcyjnych. Tyle o rzeczonych towarzystwach, o materialnych czynnikach w funkcjach życia społecznego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Sprawy parlamentarne.

Nieuustająca komisya Izby posłów Rady państwa dla reformy procedury cywilnej wygotowała już sprawozdanie o rządowych projektach, ustawy wprowadzającej do nowego procesu cywilnego i normy jurysdykcyjne.

Ustawa wprowadzająca rozpada się na cztery części. W przepisach o początku mocy obowiązującej nowego procesu zmieniła komisya postanowienia projektu rządowego, który żąda, aby ustawa obowiązywała z pierwszym dniem trzeciego roku kalendarzowego po ogłoszeniu ustawy. Komisya orzekła, że dwuletnia *legis vacatio* jest wystarczająca. Nadto uzupełniła komisya artykuły IV. V. i VI. o nienaruszonym zastępstwie Państwa oraz kościółców i kas brackich, dalej postanowienia o należytościach adwokackich i postanowienie, że przeszkoda do małżeństwa (§. 99 k. c.) nie może być udowodniona przesłuchaniem małżonków. Art. XIII do XXV regulują kompetencje giełdowych sądów rozjemczych. Postępowanie przed tymi sądami reguluje art. XVI według statutu giełdowego. Inne zmiany projektu rządowego, proponowane przez komisję, są nieistotne, wyjątknie stylistyczne.

Sprawozdanie komisji o normie jurysdykcyjnej zatrzymuje, z małymi wyjątkami, tekst projektu rządowego. Komisya zmieniła art. III (o eksterytorialności); art. IX ust. 3 postanawia, że w wątpliwych wypadkach eksterytorialności sąd powinien zasięgnąć opinii ministra sprawiedliwości i do jego orzeczenia się zastosować. Do art. XIV przyjęła komisya przepis, że przy rozprawach o naruszenie posiadania niepotrzebne jest zastępstwo adwokata. Art. XVII rozszerza postanowienia ces. patentu z 9 września 1854 nr. 208 ust. p. p. na legitymację przez usunięcie przeszkody małżeńskiej, istniejącej bez wiedzy i winy małżonków. Według art. XXII osobne sądy drobiazgowo w sprawach handlowych mają być zawieszane z dniem wejścia w życie normy jurysdykcyjnej, a wiszące spory będą przekazane wstępującym w ich miejsce sądom powiatowym i handlowym sądom powiatowym, które załatwiają je według ustawy wprowadzającej. Art. XXIV zmieniła komisya o tyle, że art. V, XIII, XIV, XV, XVI, XVII i XIX mają mieć moc obowiązującą dopiero w wejściem w życie całej normy jurysdykcyjnej.

Obydwa sprawozdania ułożyli wspólnie referenci Bärnreither i E. Abrahamowicz.

## KORESPONDENCJE

Poznań, 9 kwietnia.

(Okres walnych zebrań. — Izba robotnicza w Poznaniu. — Zgubne działalności „Związku dla szerzenia niemieczyny“ i jego kampania przeciw ks. arcybiskupowi Stabilewskiemu).

(#) Pierwsze miesiące każdego roku, a głównie marzec bywają u nas okresem walnych zebrań rozmaitych Towarzystw: rolniczych, naukowych, finansowych, ekonomicznych, filantropijnych i t. d., które już dla tego, że w nich koncentruje się głównie nasze życie społeczne i publiczne, że są one łącznikiem różnych warstw społeczeństwa i ludzi różnych przekonań i przyczyniają się ogromnie do ożywienia idei narodowej, zasługują na to, aby o nich wiedziano coś i poza kopekami naszej dzielnicy.

Zaczynam od centralnego Tow. gospodarczego. Jest ono ogniskiem najinteligentniejszych jednostek naszego społeczeństwa rolniczego i jemu zawdzięcza w znacznej części rolnictwo w W. Ks. Poznańskim swój względnie dość wysoki stopień kultury. Wszelkie wyniki wiedzy na polu rolnictwa, nowe wynalazki i doświadczenia bywają najpierw przez członków Towarzystwa zastosowywane w praktyce rolniczej.

Składa się ono z 11 towarzystw filialnych, oraz z wydziału gorzelniczego i wydziału leśnego. Członków ma Towarzystwo, nie wliczając w to członków owych dwóch wydziałów, ogółem 678. Zarząd centralnego Towarzystwa gospodarczego stanowią: St. hr. Żółtowski z Niechanowa (prezes), M. hr. Kwilecki (wiceprezes), K. Chłapowski, dr. L. Mieszkowski, dr. W. Skarżyński, J. Brzeski, dr. T. Jackowski (skarbnik), dr. T. Szułdrzyński i Stefan Łęski (sekretarz). Oprócz wyżej wymienionych zasiadają w zarządzie Towarzystwa pp.: Maksymilian Jackowski, jako patron kółek rolniczych włościańskich, A. hr. Grudziński, jako patron kółek ogrodniczych, i K. Koszutski, jako redaktor *Ziemianina*.

Odczytane na walnym zebraniu sprawozdanie daje pogląd na działalność pojedynczych Towarzystw filialnych w roku ubiegłym i na czynności zarządu, które jednak mają tylko lokalny interes. Jak nie czerwona wije się w sprawozdaniu utyskiwanie na smutne i coraz trudniejsze położenie rol-



nictwa, to budzi tem poważniejszą obawę, iż nie ma widoków rychłego polepszenia.

„Na ponurem tle rolnictwa — powiada sprawozdanie — jedynym pocieszającym i jasnym promieniem, rzucającym blask daleko po za granice kraju, była z pewnością Wystawa lwowska, przedstawiająca się równie świetnie, jak poważnie. Obojętni i zazdrośni nawet, schylając kornie czoła, uznać musieli, że rolnictwo tamtejsze uczyniło ogromne postępy i że z talentów powierzonych umiejętnie skorzystało. Praca naszych kolegów sąsiednich pokazała światu, że nie była płonna, ale wydaje bogate owoce, co na tem miejscu z radością zaznaczamy, życząc im szczęśliwego pochodu na drodze przyszłości; nam zaś niech będzie przypomnieniem, że praca zbiorowa wiele bardzo zdziałać może.“

Obrady zarówno na pełnym posiedzeniu jak w pojedynczych wydziałach Towarzystwa, toczyły się przez trzy dni. Odczytano kilka gruntownych referatów i poruszono mnóstwo kwestyj, pozostających w związku z rozmaitemi gałęziami rolnictwa, i uchwalono odpowiednio rezolucyje, które polecono do uwzględnienia naszym rolnikom.

Jednocześnie z centralnem Towarzystwem gospodarskiem odbywały się posiedzenia „Kółek włościańskich“, pozostających w ścisłym związku z tem Towarzystwem. Kółka tych, które świetny swój rozwój zawdzięczają przedewszystkiem dwudziestokilkuletniej niestrudzonej, inteligentnej i energicznej pracy sędziwego swego patrona, p. Maksymiliana Jackowskiego, jest obecnie w W. Ks. Poznańskim 185 z 8.000 członkami, a co rok powstaje nowe. Kółka rolnicze przyczyniły się niemało do ekonomicznego i moralnego podniesienia naszego stanu włościańskiego. Dzisiaj włościanie w W. Ks. Poznańskim uprawiają zupełnie racjonalnie rolę, starannie hodują swój inwentarz i miodurują nie tylko swe grunta, ale i łąki. Lichwa przytem, szerząca dawniej właśnie w sferach drobnych producentów rolnych tak straszliwe spustoszenia, znikła dzisiaj prawie zupełnie, dzięki dogodnemu i tanjemu kredytowi w rozsianych po całym kraju kasach pożyczkowych, do których przystępuje coraz większa liczba włościan. Jako strony ujemne wytyka patron w sprawozdaniu brak postępu w pszczelnictwie i sadzeniu drzew owocowych, choć do jednego i drugiego nie brak zachęty i poparcia. Tak samo gani patron zawsze jeszcze nie dość powszechne zabezpieczanie ruchomości, inwentarza i kreśceni rolniczej od ognia, pół zaś od gradu, choć nie brak ku temu z jego strony gorliwych zabiegów.

Niezmiernie wiele dobrego działa w Księstwie Towarzystwo pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego.

Towarzystwo to istnieje od r. 1842, ma zaś za zadanie popierać materialnie w szkołach uczącą się młodzież (dla żeńskiej jest osobne Stowarzyszenie), młodzież ubogą, a wsparcia godną. Fundusze potrzebne czerpie Towarzystwo z rocznych składek swoich członków, z nadzwyczajnych ofiar członków i nieczłonków, oraz z różnych procentów od fundacyj, na żelazny kapitał Towarzystwa przez rozmaitych dobroczyńców oddanych. Według przedłożonego walnemu zebraniu sprawozdania, miało Towarzystwo w r. 1894 następujące dochody: ze składek zwyczajnych rocznych 31.398 m., z nadzwyczajnych jednorazowych ofiar mar. 9444, z procentów od funduszu żelaznego 28 602 m. Fundusz ten wynosi mar. 545.368, powiększył się on w 1894 roku o pokaźną sumę 33.212 m. Rozchód był: na wsparcia dla studentów Uniwersytetu 17.000 m., na techników, aptekarzy, budowniczych 19.022 m., uczniów gimnazjalnych 19.725 m., koszta administracji 2836 m.

Objaśnić wypada, że Towarzystwo to, mające siedzibę swoją w Poznaniu, jest tylko dla młodzieży z W. Ks. Poznańskiego. Prusy zachodnie mają od r. 1849 osobne swoje Towarzystwo dla męskiej (dla żeńskiej jest także osobne) młodzieży, utworzone na wzór Poznańskiego przez ś. p. Teodora Donimirskiego i teścia jego ś. p. Mateusza Ślaskiego. Na Górnym Śląsku krzątają się teraz właśnie bardzo gorliwie około założenia takiego samego Towarzystwa.

W tym samym dniu, co powyższe Towarzystwo odbyło walne zebranie także Towarzystwo Czytelni ludowych. Chociaż rozporządza ono szczerpymi tylko funduszami, wiele robi dla podniesienia oświaty.

W ciągu roku ubiegłego rozpowszechniło 16.340 książek, którymi zasililo dawniejsze Czytelnie; nowych Czytelni ludowych założono 64; wszystkich zaś Czytelni liczy obecnie Towarzystwo 1305. Prócz tego żądano jeszcze od Towarzystwa założenia 40 nowych, ale dla braku funduszy Towarzystwo zmuszone było niestety w tych 40 wypadkach dać odmowną odpowiedź. Dochód za rok ubiegły wynosił 9518 mk., rozchód 9583 mk., jest tedy mały niedobór.

Większego powodzenia i rozwoju życzyby należało Towarzystwu dla „wspierania urzędników gospodarczych“ zwłaszcza, jeżeli weźmiemy na uwagę potężny rozwój galicyj-

skiego Tow. oficyalistów prywatnych. Raziła ma liczba rzeczywistych członków. Na 700 blisko urzędników prywatnych, którzy mogliby należeć do Tow. należą ich tylko 184. Zachodzi tu ta anomalia, że posiada ono więcej członków honorowych niż rzeczywistych. Rozchód ogólny wynosił w rokueszłym 5910 m., z czego przypada na emerytury 4561 m. Majątek Towarzystwa dochodzi do 93.000 m.

Na tem przerywam referat o naszych towarzystwach, odkładając sprawozdanie o innych, mianowicie finansowych do następnego listu, w dzisiejszym bowiem chciałbym pomówić krótko o innych jeszcze sprawach.

Z obrad odbytych tutaj niedawno Sejmowi prowincjonalnemu zasługuje jedynie na większą uwagę jednomyślnie prawie przyjęcie ustawy o obowiązkowych Izbach rolniczych. Sejm uchwalił urządzić jedną Izbę rolniczą dla całego W. Ks. Poznańskiego, z zastrzeżeniem jednak, że w odnośnej ustawie przyjętej przez Sejm pruski, dokonane będą pewne zmiany, mianowicie co do wysokości podatków, opłacanych przez członków Izby. — W sferach rolników niemieckich panuje zasadnicza sprzeczność zdań pod względem doniosłości nowej tej instytucji, mającej zapewnić ściślejszą niż dotychczas organizację stanu rolniczego. W Hanowerze n. p. odrzucił Sejm prowincjonalny znaczną większością głosów zaprowadzenie Izb rolniczych. W W. Ks. Poznańskim natomiast ogromna większość przedstawicieli rolnictwa oświadczyła się za nową instytucją, upatrując w niej skuteczną pomoc dla podźwignienia rolnictwa krajowego z obecnego upadku.

Prace naszego Sejmu prowincjonalnego już dla tego samego nie mogą budzić szerszego zainteresowania, że nie wychodzą one po za ramy spraw czysto lokalnych. Obrady toczyły się spokojnie, i ani razu nie wystąpiło w Izbie sejmowej na jaw owo rozdrażnienie narodowościowe, jakie obecnie szerzy się gwałtownie na naszym gruncie dzięki prowokacyjnemu postępowaniu „związku dla rozwoju niemieckości“. Związek ten usiłował w ostatnich czasach podburzyć katolików Niemców w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej przeciw ks. arcybiskupowi Stabilewskiemu, twierząc że są przez niego „po macoszemu“ traktowani. Na tę insynuację katolicy niemieccy odpowiedzieli energicznym protestem i uchwalili wysłać adres do ks. arcybiskupa z zapewnieniami gorącej miłości i zaufania.

Związek ten inną jeszcze napaść urządził za pośrednictwem swoich organów na ks. arcybiskupa, a to z następującego powodu. Przed niejakim czasem został zawarty między ks. arcybiskupem, a Towarzystwem ubezpieczeń w Schwedt układ, mocą którego ks. arcybiskup przyrzekł dwa razy do roku w *Kościelnym Dzienniku Urzędowym* dla diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej polecić owo Towarzystwo wszystkim dozorem kościelnym, kapłanem i dzierżawcom gruntów kościelnych do zabezpieczeń ruchomego majątku, kościołów, probostw, szpitali i innych instytucji duchownych od ognia i t. d. — Towarzystwo zaś zobowiązało się płacić za to bonifikacyi 10 pre. z dochodu *brutto* na cele diecezjalne, a nadto powierzyć agencję poznańską katolikowi, władającemu obydwoma językami krajowymi.

Otóż prasa antypolska zadzwoniła na alarm, twierząc, że powyższy układ ma na celu polską agitacyę, pokrzywdzenie niemieckich agentów asekuracyjnych na korzyść polskich i t. p. i wezwała Towarzystwo w Schwedt do rozwiązania umowy pod grozą usunięcia się z niego wszystkich Niemców. Na odbytem niedawno walnem zebraniu pomienionego Towarzystwa podniesiono sprawę zawartego układu; rzecz cała jednak skończyła się na tem, że upoważniono dyrekcję, aby poprosiła ks. arcybiskupa o bliższe określenie celów, na które prowizya przyznana w układzie ma być użyta.

## KRONIKA

Lwów, 11 kwietnia.

— **JE. P. Minister Jaworski** przybył na święta Wielkanocne z Wiednia do majątku swego, Skwarzawy w pow. złoczowski.

— **JE. p. Filip Zaleski**, Prezes Koła polskiego w Wiedniu, poskowie do Rady państwa Adam hr. Skrzyński, dr. Arnold Rapoport oraz adwokat krajowy, dr. Maryański, przystąpili do Towarzystwa dziennikarzy polskich, jako członkowie wspierający.

— **Stypendya.** Kuratora fundacyi stypendyjnej im. Piotra Władawskiego nadała stypendya z tej fundacyi w kwocie rocznych po 150 zł. a. w., poczynawszy od roku szkolnego 1894/5 Piotrowi Geislerowi, słuchaczowi IV-go roku wydziału lekarskiego e. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Józefowi Olszewskiemu, słuchaczowi I roku e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

— **Konkurs** na posadę lustratora związkowego, rozpiął wydział Związku Stowarzyszeń

zawodowych i gospodarczych we Lwowie. Podania wnoszą do wydziału Związku Stow. zawodowych i gospodarczych we Lwowie, ulica Hetmańska 1. 12, najpóźniej do 30 b. m.

— **W Wielki piątek**, jutro o godzinie 5 popołudniu, wykona „Lutnia“ w kościele OO. Dominikanów „Stabat Mater“ Rossini'ego.

— **„Echo“** wykona w piątek, dnia 12 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w kościele OO. Bernardynów Psalm Bortniańskiego, oraz utwory Lorenza i Guniewicza.

— **W Muzeum przemyslowem miejskiem** (w ratuszu na I piętrze), otwarto wystawę dzieł Waltera Grane, słynnego angielskiego malarza dekoracyjnego. Wystawa otwarta codziennie od 9—3, w niedzielę i święta od 10—1. Wstęp 20 ct.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Zakliczynie, Józefa z Grabowskich Kopffowa, wdowa po rzeczywistym tajnym radcy i prezydencie sądu wyższego w Krakowie, przeżywszy lat 77.

W Krakowie, Gustaw Nedok, słuchacz III roku praw, w 20 roku życia.

Jan Nepomucen Gerlinger, major, pełniący niegdyś służbę komendanta straży policyjnej, urodzony d. 4 czerwca 1813.

— **Z obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 kwietnia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe d. 10 kwietnia do 12 w południe d. 11 kwietnia bież. roku mieliśmy wiatr zachodni o średniej prędkości 4 m sek, niebo lekko zachmurzone, a powietrze miernie wilgotne (60 proc. wilgotności względnej)

Średnia temperatura w tym czasie była +11 °C., najwyższa +15.8 °C. wczoraj w południe, najniższa +6.0 °C. dziś w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Żniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na wyspach Sztetlandzkich; zwyżka 775 do 770 mm. w Austrii;

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 769.0 mm.

Prognoza na dobę 12 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m sek., średnia temperatura około 11.5 °C., niebo będzie prawie czyste a względna wilgotność powietrza około 60 proc. Opadu nie będzie.

— **Z Wiednia** nam donoszą: Przed kilku dniami p. wiceprezes Koła polskiego i pani Gabryela Jędrzejowiczowa, dawali w salonach Jockey-Clubu, przeznaczonych dla gości, obiad, na który przybyli: JE. Pan Minister oświaty dr. Madeyski z żoną, JE. P. Minister Jaworski, JE. Prezes Koła polskiego p. Zaleski, Wiceprezydent Izby deputowanych p. D. Abrahamowicz z małżonką, hr. Andrzejowie Potoccy, Leon hr. Piniński, Mikołaj hr. Wolański, p. Morawski i t. d.

— **Z Wiednia** donoszą: Wice delegatów uczniów technicznych szkół wyższych uwalili rezolucję, odnoszącą się do trzystopniowej klasyfikacyi, zamiast używanej sześciostopniowej, oraz do umożliwienia wycieczek na większą skalę w celu technicznego wykształcenia, a to za pomocą corocznego wstawienia w budżet Ministerstwa oświaty odnośnej pozycyi. Dalej wyraził wice delegatów życzenie, aby zezwolono na utworzenie stałych komisji w technicznych szkołach wyższych, dla reprezentacyi młodzieży w sprawach akademickich, tudzież, aby zgromadzenia w murach szkół mogły się odbywać bez reprezentanta władz politycznych, a program ich mógł być komunikowany tylko rektorowi, wreszcie zaś, aby ukończeni uczniowie szkół realnych mogli być wpisywani jako zwyczajni słuchacze przedewszystkiem na matematyczny i przyrodniczy wydział. Poruszono także myśl powszechnego związku studentów technicznych szkół wyższych w Austrii. Wczoraj, we środę, zamknięto obrady wieceu.

— **Hojna ofiara.** P. J. Poznański, zamóżny przemysłowiec, ofiarował 100.000 rubli na przekształcenie znajdującej się w Łodzi wyższej szkoły rzemieślniczej, na Szkołę techniczną.

— **Pyłasiński**, znany i we Lwowie siłacz, popisuje się obecnie w Petersburgu, gdzie poszedł w zapasy z drugim słynnym atletą, Robinetem. O zapasie tych dwóch siłaczy donosi *Nowoje Wremia*, że po półgodzinnej nader ciekawej walce Robinet opuścił arenę, skarżąc się na ból w kostkach rąk, wskutek uchwytów Pyłasińskiego.

Tym sposobem, według dziennika petersburskiego, trzydniowy match zapasniczy wygrany został przez Pyłasińskiego, w dwóch bowiem walkach obaj siłacze kolejno byli pokonani, w ostatniej zaś Robinet, przez opuszczenie placu boju, tem samem uznał się za zwyciężonego.

— **Na zamku Berchtoldstein** pod Gleichenbergiem zmarł niedawno, jak wiadomo, Władysław Kościelski — Sefer basza w 76 r. życia. Bywałcy Gleichenbergu opisują go jako wysokiego, o pięknej postawie męzczyznej, z długimi białymi bokobrodami, bywającego niemal codzień w loży miejscowego teatru. Na lekkim faetonie w cztery ogniste rumaki stalowej maści zaprzęgniętym, zajeżdżał przed gmach teatralny, wyskakiwał z lekkością, zadziwiająco w tak podeszłym wieku, i wbiegał do sali, mało troszcząc się o otaczający go tłum ciekawych. Po przedstawieniu cztery rumaki zawoziły go do

Berchtoldstein w pół godziny, chociaż zwyczajnie konie na przebycie tej samej drogi potrzebowaly trzy razy tyle czasu. Tego samego pana miejscowi mieszkańcy znali od wielu dziesiątków lat pod nazwiskiem Sefera baszy.

Wielki dygnitarz wschodni „o trzech końskich ogonach“, żyjący w głębokiej samotności w starożytnym zamku rycerskim, był jakby stworzony na postać legendową, to też opowiadania ludowe otoczyły starożytnego pana romantyczną osłoną. Wszystkie jednak legendowe wiadomości zgadzały się z rzeczywistością na jednym punkcie, mianowicie, że ekscelencya tre-recka nie przyjął islamu, na Koran nie przysięga i nie gardzi sokiem winnej jagody. Istotnie, dygnitarz Wschodu był i pozostał dobrym chrześcianinem, a w jego piwnicach chłodziły się całe baterye szampana.

Najciekawszą z opowiadań, była bajka, opiewająca, iż Sefer basza był jednym z bohaterów scenicznych Dumasa. Utrzymywano mianowicie, iż basza i Armand Duval z „Damy kameliowej“ są jedną i tą samą osobą. Zgodnie z tą konjunkturą, rzeczywistość miała dorobić akt szósty do dramatu Dumasa. Małgorzata nie umarła w akcie piątym, lecz w porę uwieziona przez Armanda, dzięki endownemu wpływowi wody ze źródła „Konstantyna“ w Gleichenbergu, została uratowana. I para kochanków osiedliła się w starym zamku Berchtoldstein: Armand Duval pod przybranem nazwiskiem tureckiego dygnitarza i Małgorzata, jako skromna gospodyni domu.

Prawdą jednak było to, iż Sefer basza był hrabią Kościelskim, że miał dawniej wysokie stanowisko na dworze zmarłego właśnie wice-krola Egiptu, Izmaila baszy, i stał się prawą ręką tego rozrutnego władcy. Harem, o posiadanie którego wiejskie piękności posadzały hrabiego, pozostawił w Egipcie i jedynymi istotami płci żeńskiej w zamku były kucharka i dwie pokojówki, wszystkie w wieku dość podeszłym. Ale za to w tej pańskiej siedzibie mieści się skarbiec dzieł sztuki, nieocenionej wartości. Berchtoldstein należy do najciekawszych gmachów w Europie nie ze względu na dość lichy wczesny gotyk, w którym jest budowany, lecz na jedyny w swoim rodzaju zbiór rzeczy rzadkich i drogocennych. Chociaż dość oddalona od linii kolei, dumna siedziba Sefera baszy jest celem podróży licznych turystów. Drukowane ogłoszenia oznajmiały, iż pau domu pozwala łaskawie na zwiedzanie swej siedziby od godziny 4 do 6 popołudniu, t. j. w czasie, w którym zwykł był wyjeżdżać na spacer. Mimo to basza ustępował z pola zwiedzającym i w innych godzinach, a sam chronił się w cień swego olbrzymiego parku.

Zamek może uchodzić za jedno wielkie muzeum, w którym reprezentowany jest każdy kierunek w sztuce: etnograf, artysta-malarz, kolekcjonista rzadkości, archeolog, sportsman, modna dama, wszyscy znajdują tu co podziwiać i czem się zachwycić.

Wokoło sał ciagnie się olbrzymi kurytarz, do którego wejścia strzegą dwa potężne niedźwiedzie, trzymające tace na biletach wizytowe. Ściany dźwigają przeszło dwieście par rogów jelenich — trofea z polowań gości baszy. Każdy z salonów zamkowych jest w odrębnym stylu; wszystkie urządzone według planów hrabiego. Kolejno idą po sobie jadalnia i sala rycerska w stylu staro-niemieckim, francuski salon i bu-duar wyrafinowanej elegancyi, gabinet angielski i pokój do palenia w stylu japońskim. Niezmierne kosztowne urządzenia każdego pokoju wprawiają w podziw; oto widzimy sofę wschodnio-indyjską z pachnącego drzewa ciężego *à jour*, tam znów stąpamy po miękkim dywanie, w który nogi zapadają na cał głęboko, a wszędzie na stołach, ścianach i szafach rozstawione najradsze porcelany japońskie i sewskie, wszędzie gobeliny, przedstawiające sceny historyczne, wazy japońskie z brązu emaliowane, setki posągów marmurowych i bronzowych, obrazy Siemiradzkiego, Grotgera i innych mistrzów. Dzieła polskich malarzy i rzeźbiarzy mają tu pierwszeństwo. Zbrojownię zawierającą dwadzieścia szaf, napełnionych cenną bronią, pochodzącą ze wszystkich części świata, zdobią popiersia sławnych ludzi, poetów i artystów polskich. Wartość całej kolekcyi obliczyć trudno. Same zbiory w sali rycerskiej oceniał na milion franków.

Z całego tego wspaniałego urządzenia korzystał jeden samotny pan zamku. Czasami ciższą przerwały tylko odwiedziny któregoś z księżąt, mieszkających w sąsiedztwie. Niedługo, kiedy eks-król Milan byłwał stałym gościem Gleichenbergu, promień weselszego życia wcisnął się i do Berchtoldstein.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Trzeci koncert Lutni.** (Stabat Mater Rossini'ego). Od blisko 600 lat, kiedy to Jacoponus napisał sławną sekwencję „Stabat Mater dolorosa“, najwięksi kompozytorowie czerpali z niej natchnienie, nadając poważnym jej słowom podkład muzyczny. Najbardziej znane są Stabat Mater Palestriny (8 głosowe), Pergolesiego (2 głosowe), Haydena z orkiestrą, wreszcie Rossini'ego, które wczoraj wykonała Lutnia. Dzieło to skonieczowane więcej w stylu operowym, niż kościelnym, rozpoczął Rossini w r. 1832 a wy-



kończył dopiero w 1845, w którym też po raz pierwszy zostało wystawione w Paryżu, w teatrze Italien. Przyjęte z niesłychanym zapałem, pozostało do dziś jednym z najpopularniejszych utworów muzyki kościelnej.

Wczorajsze wykonanie było nacechowane całym pietyzmem, który tak słynnemu mistrzowi i tak wielkiemu dziełu słuszenie się należy. Ensemble były znakomicie wystudowane, dynamika chórów stosowna, a całość oddana z artystycznym zrozumieniem. Aryę tenorową (Nr. 2) *Cujus animam gementem*, najbardziej z całego dzieła znaną szerszej publiczności, odpiewał p. Sak mimo drobnych usterek wcale pięknie. Aryę basową (Nr. 4) *Pro peccatis suae gentis*, oraz recitativ basowy z chórem a capella (Nr. 5), śpiewał p. Niżankowski; sympatyczny głos tego śpiewaka, oraz staranne przygotowanie zapewniają mu na estradzie koncertowej zawsze powodzenie. W kwartecie solowym Nr. 6 „Sancta Mater“ wyszczególniał się piękny sopranowy głos p. Müllerowej. Bardzo pięknie wykonano dwa ostatnie chóry, a to *Quando corpus morietur* chór a capella, oraz „Amen“.

P. Cetwińskiemu, niestrudzonemu dyrygentowi „Lutni“, oraz wszystkim uczestnikom należy się prawdziwe uznanie nie tylko za pracę i trudy, które ponieśli dla wystawienia tak pięknego dzieła, ale i za owoce tej pracy; „Lutnia“ okazała, że dosięga prawdziwej wyżyny artystycznej, na której niema wielu Towarzystw sobie równych. Dlatego ze zdziwieniem musimy skonstatować, że produkuje wczorajsze, poprzedzające „Stabat Mater“, a szczególnie chór pielgrzymów z Tannhäusera wcale nie odpowiadały wymaganiom, jakie do „Lutni“ zwykliśmy stawiać. Brakowało tam cieniowania, pominięte były wszelkie odcienie, tak, że wykonanie można nazwać co najwyżej poprawnym.

Zarzyckiego „Salve regina“ jest utworem o nastroju bardzo poważnym, prawdziwie kościelnym, napisanym z talentem i erudycją muzyczną.

Koncert rozpoczęto piękną uwerturą z Lachnera oratoryum „Cztery pory życia“ wykonaną przez muzykę pułku 24 pod kierownictwem kapelmistrza Steinera.

**Wystawa sztuk pięknych zamknięta** będzie dla zwiedzających przez Wielki piątek, Wielką sobotę i niedzielę.

**Pracownie malarzów naszych w Berlinie.** Taki tytuł nosi odcinek warszawskiego *Stawa* (nr. 82). Czytelnik, który od czasu do czasu zaglądał do salonu sztuki, jest najmocniej przekonany, że autor Pałatowi w opisie swoim pierwszą poświęcić musi wzmiankę. I tak też stało się w istocie; p. Pałat — mianowany świeżo dyrektorem krakowskiej Szkoły sztuk pięknych — od lat ośmiu przynajmniej posiada w Berlinie stałą pracownię z której co pewien czas wychodzą sceny myśliwskie, odtwarzane z natury z niezwykłym talentem. Obecnie wykaże artysta — obok obrazków drobniejszych — dwa większe. Jeden z nich — zamówiony przez ces. Wilhelma — wyobraża epizod z łowów na rogacze w olbrzymich lasach Hubertusstocku; drugi — łowy na niedźwiedzia w śniegim odkrytym lesie poleskim. Obydwa dzieła w mistrzowski sposób oddawać mają tę chwilę gorączki dla myśliwego a grozy dla osaczonego zwierza. W pierwszym z nich polującym i zarazem szczęśliwym pogromcą rogacza, jest sam cesarz Wilhelm.

Obok wzmiankowanej pracowni, znajduje się w Berlinie i druga, a w niej mistrze Pałat i Kossak pracują z zapałem nad panoramą, co tyle hałasu w prasie polskiej i obcej wywołała. Widz stojący na prawym brzegu Berezyny ogląda tuż przed sobą wąską, wijącą się na wszystkie strony rzeczkę, zamazaną jeno w drobnej części. Studzianki, wioski rozsiadłe na lewym brzegu, oglądamy tylko szczytki; reszta padła pod toporami pontonierów, dostarczając koniecznego materiału do wystawienia dwóch przewidywanych mostów, których budowę osłaniał męzny generał d'Eblé. Jeden z mostów przerwała już cisnąca się gromada maroderów w różnobarwnych mundurach; tłum uciekających sań, kibitek, karet, wózków, koni i ludzi przedstawia obraz grozy a śmierci coraz to nowe w tej zbitej falandze zabiera ofiary. To wszystko ogląda Napoleon w otoczeniu świetnego orszaku bohaterów a wszyscy oni towarzyszą smutnej nad wyraz ceremonii palenia sztandarów nieistniejących już pułków. Równocześnie kule przelatują nad głowami zebranych, w najbliższym otoczeniu cesarza Francuzów padają trupy.

Na wzgórzu, ponad Studzianką, marszałek Victor powstrzymuje gwałtowny atak armii Wittgensteina; korpus Oudinot'a i dywizja Clapared'a broni się przed wojskami Czeczagowa. Kolumna walcząca posuwa się ku drodze łączącej Borysów z Wilnem a dokoła jej widnieją bezbrzeżny krajobraz śniegiem pokryty, przez który przebiega się muszą zgnębione, zdemoralizowane niedobitki wielkiej armii.

Cały obraz — pełen grozy — przykuwa widza do siebie i z pewnością na uznanie krytyki zasłuży. Pp. Kossakowi i Pałatowi pomagają wybrani przez nich zdolni współpracownicy Wywiórski i Puławski. Panorama ukończona przypuszczalnie zostanie w pierwszych miesiącach następnego roku.

**Stanisława Grzepskiego „Geometria, to jest miernicza nauka“** — należy do najstarszych dzieł tego rodzaju, przez Polaków napisanych. Po raz pierwszy wydana została w Krakowie 1566 r. Obecnie znany historyk piśmiennictwa technicznego polskiego, p. Feliks Kucharski, omawia ją w *Przeglądzie techn.* w interesującej rozprawie p. t.: „Nasza najdawniejsza książka o miernictwie“.

**Występy Modrzejewskiej** w Petersburgu — jak donosi *Graźdanin* — nie przyjął do skutku.

**Leonard Lepsi:** „Wspomnienia artysty“, ilustrowane urywki z pamiętnika; 12, str. 160. Kraków 1895. Nie tylko zewnętrzną formą i ilustracjami, ale i treścią zajmującą i wesołą książeczka ta robi jak najlepsze wrażenie. Na tle wspomnień osobistych odsłania się przed nami historia życia uczniów Szkoły sztuk pięknych w Krakowie. Jakkolwiek pseudonimy kryją prawdziwe nazwiska mistrzów, przeciw trafne ich sylwetki i charakter oddane są tak, iż każdy łatwo prawdę odgadnie.

Obrazek zdaje się mieć barwę czysto prywatnych wspomnień, a jednak wykonany jest tak zajmująco, iż każdy go mile odczyta — a nadto może spotkać się z niejednym wspomnieniem swej własnej młodości. Wydanie jest gustowne i piękne, co niezmiernie podnosi zewnętrzną formę tej dobrej publikacji.

**Józef Śliwiński** wrócił do Londynu ze stałego łądu i bierze udział w wielkim koncercie w pałacu kryształowym. Odegra z orkiestrą, pod batutą Cowena, koncert Czajkowskiego (B-mol minor) i symfonię Beethovena (Pastorale).

**B. Huberman**, dawał dwa koncerty w Pradze, z kolosalnym jak wszędzie powodzeniem. Krytyka tamtejsza uważa to genialne dzieło za fenomen natury.

**Panorama Tatr.** *Kurier Warszawski* donosi: Dowiadujemy się, że miasto nasze zyska piękną ozdobę. W tych dniach bawił w Warszawie dr. Henryk Lgocki z Krakowa, który zawarł umowę z konsorcjum kapitalistów tutejszych co do budowy panoramy tatrzańskiej. Konsorcjum reprezentuje technolog, p. Edmund Zaremba, artystów zaś, którzy panoramę wykonają, dr. Lgocki. Artystami tymi są: L. Boller, Antoni Piotrowski i Stanisław Janowski. Budynek ma być wysokości 3-piętrowy (35 łokci); obecnie toczą się rokowania o wybór miejsca.

„**Tagblatt**“ w obszernym feljetonie, poświęconym wystawie obrazów, z uznaniem wyraża się o portretach Augustynowicza. Zwłaszcza portret własny, zdaniem krytyka, świadczy o oryginalnym talencie; również pannie Boznańskiej przyznaje autor niemałe uzdolnienie. Do obrazów najcenniejszych na wystawie, zalicza wielki obraz Szymanowskiego „Modlitwę“, który wywiera przykuwające wrażenie.

**Szekspir W.:** „Dzieła dramatyczne“ w przekładzie J. Ulricha, z objaśnieniami J. I. Kraśzewskiego, oraz 36 rycinami w 12 tomach; nakładem Gebethnera i Spółki w Krakowie, 1895. Cena za tom nieopr. 70 ct. Na polu wydawnictwa rzeczy prawdziwie wartościowych i pożytecznych tyle zasłużona firma księgarska Gebethnera i Spółki oddaje naszej literaturze wielką przysługę tem najświetniejszym wydaniem dzieł Szekspira. Wydanie, co najważniejsza, będzie nie tylko wzorowym i myśli oryginału najbliższym tłumaczeniem, ale będzie przekładem jednolitym, wyszłym z pod pióra jednego autora, powiedzmy nawiasem, znakomitego znawcy języka Szekspira i naszej mowy. Nadto objaśnienia pióra takiego sędziwego w sprawach literackich, jakim był Kraśzewski, podnoszą ogromnie wartość tej publikacji. Mamy więc sposobność nabywania wzorowego tłumaczenia w eleganckim, ilustrowanym a taniem bardzo wydaniu dzieł, które na zawsze ozdoba pozostaną powszechnej literatury. Dotąd wyszło już 9 tomów.

**List Bourgeta.** W Paryżu wyszedł w osobnej broszurze artykuł p. t. „Autour du dilettantisme“, księdza Feliksa Klein, drukowany poprzednio w dwutygodniku *Correspondent*, a po którego przeczytaniu Paweł Bourget napisał list do autora. List ten załączony jest na wstępie broszury. Bourget dziękuje w nim ks. Klein, iż jego dorobek literacki ocenił należycie, że do strzeżę więcej z niego duch chrześcijański. „Uczucia zmysłowe — tłumaczy Bourget, które w dziełach mych zajmują tyle miejsca, rozbiory szczegółowe tych uczuć, wszystko to dąży do wykazania przewagi ducha nad materią. Sądzę, że autorowie chrześcijańscy złądzili tem, iż nie byli szczerzy w malowaniu ludzkich namiętności. Dlatego dzieła ich niezawsze osiągały skutek pożądany. Ci, którzy stanowią wyjątek, jak naprzykład św. Augustyn, wywierają silniejszy wpływ od innych“.

## ZYCIE NA MARSIE.

Niczem nie wstrzymany popęd człowieka do zgłębiania warunków istnienia tej materialnej podstawy, na której się wszelkie istnienie opiera: ziemi, stworzył już w zaraniu cywilizacyjnego rozwoju ludzkości jedną z najstarszych i najciekawszych nauk: astronomię. Chęciwi jednak wiedzy i buntujący się przeciw tajemnicom umysł ludzki niezadowolona się badaniem kierunku i rodzajów ruchu ciał niebieskich, rozsiarych dłońią Stwórcy po ogromie wszechświata; on radby im wydrzeć także tajemnicę ich przeznaczenia i bytu a na podstawie studyj i spostrzeżeń śmiało buduje gmachy hipotez, nawet — co do organizmów zamieszkujących przypuszczalnie niektóre przynajmniej z planet bliższych naszej ziemi.

Od dłuższego czasu zwraca na siebie uwagę uczonych zwłaszcza „Marsa“ a na podstawie badań astronomów, odznaczających się większą ścisłością choć mniejszą może fantazyą, niż Flammarion, wolno stwierdzić, że koniec 19 stulecia poszczycić się może stworzeniem empirycznego dowodu, że człowiek żyjący na ziemi nie jest ani jedynym, ani też bezwarunkowo najbardziej myślącym, najwięcej umysłowo rozwiniętym stworzeniem w wszechświecie! W każdym razie ostatnie te badania uczonych, upoważniają ich do powtórzenia o sobie: *Nec frustra signorum obitus specularum et ortus*.

Bezpośrednim powodem, dla którego astronomowie zwrócili swą uwagę na „Marsa“ i począli szukać śladów życia na nim, było odkrycie głośnych kanałów na tym planecie, które za pomocą dobrych szkieł — mimo ogromnego oddalenia, dzielącego „Marsa“ od ziemi — można zupełnie dokładnie rozróżnić. Zajęto się szczegółowo tymi kanałami, a rezultaty spostrzeżeń, jakie poczynił P. Lowell w Arizonie, wywarły powszechnie bardzo silne wrażenie. Oto północnoamerykański badacz wyraził zapatrywanie, że owe kanały należy uważać za dzieło mieszkańców „Marsa“, i że jedyną, uwagi godną wątpliwością, jaka przeciw twierdzeniu temu się nasuwa, jest ogrom pracy, potrzebnej do urzeczywistnienia podobnego dzieła. Z drugiej strony jednak zwrócono następnie uwagę, że w pewnych warunkach budowa takich kanałów mogłaby być znacznie ułatwioną; postanowiono przy tem szereg hipotez, z których następująca zdaje się najwięcej zgadzać z rezultatami najnowszych badań o „Marsie“.

Przypuścimy, że niwelacyjna praca, jaką spełniają t. zw. atmosferilia to jest lód, woda, powietrze, które kiedyś i naszą ziemię uczyniły zupełnie gładką, — postąpiła na powierzchni „Marsa“ o tyle, że różnice w wysokościach, wynoszą tam już tylko wcale nieznaczna ilość stóp. Podobnie także i morza na „Marsie“ są według naszych pojęć zupełnie płytkie. Trzeba dalek przyjąć, że atmosfera jest tam o wiele rzadsza, niż u nas, tak że punkt wrzenia (u nas przy 100° C.) tam równa się 60° C., powietrze zaś jest o wiele więcej przesycone wodą niż nasze. Z przypuszczeniami temi zgadza się dalsze spostrzeżenie, iż na „Marsie“ tworzą się tylko nieznaczne chmury; wielkie chmury są bowiem rezultatem mieszanania się wielkich mas atmosfery przepelnianych wilgocią, mieszanina ta jest jednak tem rzadsza, im atmosfera jest niższa. Z drugiej strony przy wielkiem przesyceciu atmosfery „Marsa“ wilgocią, można przypuszczać, że opady śniegu i lodu w bardzo na „Marsie“ rozległych okolicach podbiegunowych są nieproporcjonalnie wielkie i że tworzą się tam — zwłaszcza na biegunie południowym, — ogromne góry lodu, które w czasie lata topnieją, powodując przez to silne prądy fal i silny napływ wody w kierunku południka w morzach „Marsa“, mających tylko nie wiele stóp głębokości. Wobec tych stosunków jasną jest rzeczą, iż w okresie tajania lodów wszystkie części stałych łądów, które w zimnej porze roku zaledwie wydobywają się z pod powierzchni wody, wówczas są całkiem zalane, oraz, że przypuszczalni mieszkańcy „Marsa“ już od milionów lat zaczęli przez wznoszenie wałów i grobli nie tylko zapobiegać utracie gruntów pod wodą, lecz starają się także odbierać na nowo płytkiemu morzu dno jego a w tym celu otaczają okolice, leżące na równi lub poniżej powierzchni wody, wałami i groblami nieznaczej zresztą wysokości, podobnie jak się to n. p. dzieje na ziemi w Holandyi. Jeżeli to przyjmujemy, znikną wnet wątpliwości co do sposobu tłumaczenia szybkiego powstawania i zanikania olbrzymich kanałów na „Marsie“, których budowanie według naszych pojęć, wydawałoby się niemal niemożliwym. Aby wybudować tam nowy kanał, potrzeba tylko narzucenia po obu stronach kanału grobli, mających 2 lub 3 stopy wysokości, oraz usunięcia grobli lub nasypów od strony morza, tak aby woda mogła w nie wejść. Budowanie tak wielkich grobli jest o tyle łatwiejsze od budowania wysokich, że tej samej ilości pracy potrzeba do wzniesienia grobli niskiej, szerokiej na 50 kilometrów, ile potrzeba do budowy grobli wysokiej, mającej

szerokości tylko 50 metrów. Groble tych kanałów mogą zresztą przez długi czas być przygotowywane, a wobec nieznacznej ich wysokości nie będzie ich można dojrzeć przez teleskop; staje się to natomiast nagle możliwym, gdy po usunięciu wałów od strony morza, napełnią się kanały te wodą — co dzieje się głównie w czasie trwania prądów fal, idących od biegunów. Niskie groble, wystarczają zaś tam zupełnie do zabezpieczenia gruntów przed zalewem wody, wobec niskiej bowiem atmosfery na „Marsie“ niema prawdopodobnie wiatrów, wytwarzających silne falowanie wody a wogóle, na płytkich morzach wielkie fale nie mogą się tworzyć. Można także przyjąć, że oba małe księżyce „Marsa“ pomimo niewielkiego oddalenia od tego planety, nie wywołują również znaczniejszych zmian w stanie wody, odnośnie bowiem działania tych księżyców neutralizuje tarcie fal o dno, nieuniknione przy małej głębokości mórz na „Marsie“. Nie potrzeba jednak mniemać, że olbrzymie kanały na „Marsie“ przypuszczalnym mieszkańcom tego planety służy wyłącznie lub przeważnie do celów transportu; prawdopodobniejszą jest przeciwnie rzeczą, że obok tego zadania spełniają one przedewszystkiem misję nawodniania, przyczem bajeczna dla naszych pojęć ich szerokość i długość prawdopodobnie w tem znajduje uzasadnienie, iż są tak bardzo płytkie, oraz że przy małej sile ciężkości na „Marsie“, powodującej powolny pęd fal, gdyby kanały nie były tak szerokie, woda nie napływałaby dosyć prędko i w dostatecznej ilości, aby spełniać cele nawodnienia, zwłaszcza, że kraj jest tak płaski a silne parowanie wody odbywa się już przy tak niskim punkcie jej wrzenia. Jeszcze większe prawdopodobieństwo ma za sobą hipoteza, że kanały te, przy wielkiej cywilizacji mieszkańców „Marsa“ służy do celów uprawy roli, a do budowy ich zmusza fakt przeludnienia planety. Owe groble czy wały budowane są może przy pomocy potężnych pługów parowych, a to co my uważamy za kanały mniej lub więcej widoczne, (stosownie do stanu wody w nich), mogą być tylko olbrzymie pola, użyte pod uprawę ryżu czy innej podobnej rośliny wodnej, w rozmaitych stadyach jej kultury.

Lovell opierając się na swych spostrzeżeniach przypomnia przedewszystkiem, że na „Marsie“ stosunkowo jest znacznie mniej wody w postaci stojącej z sobą w łączności mórz, niż na ziemi. Jest tam mianowicie jedno wielkie morze — w okolicy południowego bieguna — oraz liczne mniejsze łożyska, które tylko w części lub w pewnych okresach roku do pewnego stopnia zapełniają się wodą. Gdy mianowicie po upłynięciu pory zimowej, rozpocznie się na „Marsie“ tajanie śniegu na granicach południowej strefy biegunowej, strefa ta otacza się natychmiast ciemnym pasem. Lovell w zeszłym roku przekonał się, że ów ciemny pas ma kilkaset angielskich mil szerokości i z tygodnia na tydzień posuwał się, w miarę jak ława śniegu topniała, coraz bliżej do bieguna. Na podstawie tych spostrzeżeń nie można wątpić, iż ów ciemny pas, to woda powstała z tajania. Lovell zauważył także, że sine plamy na „Marsie“, które nazywają jeziorami, napełniają się ową wodą zrazu jak gdyby żyłami ciemnymi a potem wkrótce w całej swej rozciągłości pociemniały. Widocznie zatem łożyska mórz napełniła woda. Tymczasem po pewnym okresie ciemne przestrzenie pociemniały na nowo blednąc a w końcu stały się równie czerwono-żółte, jak stały łąd na Marsie i nie można już było rozróżnić ich granic. Widocznie owa woda spełniła już swoje zadanie i zniknęła tak, że trudno powiedzieć co się z nią stało. Łatwo sobie jednak owo zniknięcie wytłómaczyć, gdy się wraz z Lovellem przyjrzy, iż owe sine przestrzenie napełniły się wodą tylko bardzo nieznacznej głębokości, a wskutek tego powstały tam wnet bagniste grunta, na których szybko rozwinęła się silna wegetacja. Wegetacja ta powoduje zniknięcie ciemnej barwy tych przestrzeni i zacięra ich granice od strony stałych łądów. W końcu cała południowa część „Marsa“ stała się prawie równomiernie żółtawo-czerwona a tymczasem zarysowały się kanały, — naprzód od strony południowej, od której łączą się z morzami i jeziorami, — jako ciemne i szerokie pasy; to ciemnienie ich posuwało się zaś coraz dalej w kierunku północnym. Objaw ten można najlepiej przez to wyjaśnić, że masy wód przychodzące od południa, zwolna coraz dalej w kierunku północnym wchodziły we wnętrza wielkich, z sobą połączonych łądów stałych. Spostrzeżenie to potwierdziły dawniejsze już przypuszczenia, że owe kanały służy istotnie do tego, aby łądom stałym dostarczać wody, powstałej z tajania śniegu. Kanały te zbiegają się częstokroć w jedną, okrągłą, ciemną plamę; plama ta jest widocznie niczem innym, jak wspólnym zbiornikiem wody z tych kanałów.

Zbadana przez Lovella a poparta i uzasadniona powyższym obrazem krążenia zwolna płynących mas wody na „Marsie“ teoria kanałów, potwierdza przypuszczenie że kanały te są sztucznym wy-



tworem myślących stworzeń na owym planecie, wytworem przeznaczonym do tego, aby utrzymać masy wody z topniejącego śniegu w granicach, które nie są już groźnymi, oraz aby zwrócić je tam, gdzie mogą wyjść na pożytek mieszkańcom „Marsa”. Wielkie przestrzenie stałych łądów na „Marsie” są według Lovella z natury swej nieurodzajne, bo pozbawione przyrodzonej wilgoci; stają się one prawdopodobnie tam tylko urodzajnymi, gdzie owe kanały zaopatrują je w wodę. Mogłaby jeszcze powstać kwestya, czy „Mars” dzisiaj także zamieszany jest przez żyjące stworzenia, czy też owe kanały pochodzą z dawnych jeszcze lat a ludność „Marsa” tymczasem już wymarła. Otóż ponieważ kanały te w walce z żywiołem wody przedkoniałyby uleść, gdyby nie były konserwowane i dogładane, a przeciwnie dzisiaj przedstawiają się jako zupełnie odpowiadające celowi, trzeba przeto przyjąć do przypuszczenia, iż „Mars” zawsze jeszcze zamieszany jest przez myślące stworzenia. Jak wyglądają owi mieszkańcy najbliższego naszej ziemi sąsiada, to pozostanie już prawdopodobnie na zawsze dla nas tajemnicą; widocznie jednak muszą oni myśleć i porozumiewać się z sobą, czuć, widzieć i słyszeć, znać się na geometrii, podobnie jak my, a pod względem biegłości w pracach technicznych może nas nawet przewyższyć.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego** tak jak corocznie wysłał i w tym roku za granicę komisję w celu zakupu bydła rozplodowego oraz nierogacizny, potrzebnych dla obór i chlewni zarodowych. W tym roku z powodu wielkiej międzynarodowej wystawy w Kolonii, wyjazd komisji nastąpi już w pierwszych dniach czerwca.

Chcąc przy tej sposobności wszystkim hodowcom w kraju ułatwić sprowadzenie takiego bydła i nierogacizny, podejmuje się komitet tak jak zwykle, zakupna bydła i nierogacizny, i przyjmuje zamówienia, które najdalej do 20 maja b. r. (z wymienieniem rasy, wieku, rodzaju i ilości sztuk), a także z zadatkami po 200 zł. na każdą zamówioną sztukę bydła, a 30 zł. na sztukę nierogacizny, pod adresem komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic. we Lwowie ulica Słowackiego l. 8 pisemnie wniesić należy.

Komisja komitetu składać się będzie z członka komitetu p. Kazimierza Wiktora z Zarszyna, inspektora p. Jana Zakrzewskiego i weterynarza.

**Izba handlowa i przemysłowa** podaje do wiadomości, iż w czasie od 15/27 maja do 1/13 października r. b. odbędzie się w Odessie wystawa, obejmująca wszystkie działy sztuki budowniczej, przemysłu budowlanego i wewnętrznego urzędzenia mieszkań tudzież wszelkich innych z tym bezpośrednio związanych przemysłów. Wystawę tę urządza odesski oddział rosyjskiego Towarzystwa technicznego. Rosyjskie ministerstwo skarbu przyznało specjalnem rozporządzeniem wolny od cła przewóz wszystkim obokrajowym na tę wystawę przeznaczonym przedmiotom pod warunkiem, iż przedmioty te wywiezione zostaną w terminie do 1/13 listopada r. b. Od przedmiotów pozostałych w Rosyi należy od 1/13 listopada r. b. opłacić cło, z wyjątkiem wszelkie przedmiotów ofiarowanych na cele naukowe, rosyjskim muzeom, towarzystwom i t. p. Przemysłowcom austro-węgierskim zamierzającym wziąć udział w tej wystawie, ofiarowuje c. k. generalny konsulat w Odessie swoje pośrednictwo do udzielania szczegółowych informacji i wszelkich wskazówek.

**Rachunki kupieckie.** Izba handlowa i przemysłowa podaje do wiadomości, iż c. k. Ministerstwo skarbu wprowadziło pewne ułatwienia przy wymianie osteplowanych blankietów na rachunki kupieckie z mocą obowiązującą od 1 b. m. a w szczególności upoważniło władze skarbowe i instancyi do takiej wymiany, jeżeli a) rachunek nie został jeszcze zamknięty a mianowicie nie została uwidoczniona łączna suma poszczególnych pozycji — b) nie został umieszczony podpis a względnie oznaczenie stampilią wystawcy rachunku — c) znaczek stempłowy został prawidłowo użyty — d) sam wystawca podaje o wymianę — e) rachunek nie jest datowany, względnie został przedłożony do wymiany w 30 dniach od daty wystawienia.

**Wystawa cukiernictwa.** Izba handlowa i przemysłowa podaje do wiadomości, iż w czasie od 21 do 28 września r. b., odbędzie się w Londynie w „Royal Agricultural Hall”, międzynarodowa wystawa cukiernictwa, piekarstwa, handlu materiałami, wyrobu biszkoptów i innych pokrewnych prze-

mystów. Prospekt i formularze zgłoszeń można przejrzeć w biurze Izby handlowej przemysłowej.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 11 kwietnia:** pszenica 7-80 do 8-10 zł., żyto 5-80 do 6-15, jęczmień browarny 5-50 do 6-—, jęczmień pastewny 5-— do 5-50, owies 5-60 do 6-—, rzepak 9-— do 9-50, groch 7-— do 10-—, wyka 5-— do 5-50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-80 do 5-60, hreczka — do —, koniczyna czerwona galic. 50-— do 68-—, szwedzka 50-— do 60-—, biała 70-— do 95-—, anyż — do —, kukurudza stara 6-— do 6-80, nowa — do —, chmiel 15-— do 30-—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka — do —. Waranty — do —.

Usposobienie stałe.

**Kraków 8 kwietnia:** pszenica biała 8-— do 8-50, czarna 7-75 do 8-40, żyta 7-75 do 8-35, żyto 6-80 do 7-15, jęczmień browarny 6-25 do 6-75, pastewny 6-— do 6-25, owies 6-25 do 6-90, groch — do —, koniczyna czerwona 50-— do 75-—, biała — do —, rzepak — do —. Usposobienie stałe.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił z Wells-Lichtenegg do Wiednia we wtorek o kwadrans na 10 wieczorem.

Krajowa Rada szkolna w Tyrolu powzięła niedawno uchwałę, aby Ministerstwu wyznać i oświaty przedłożyć wniosek zaprowadzenia we wszystkich niemieckich gimnazjach w Tyrolu obowiązkowej nauki języka włoskiego.

Wiele troski — jak pisze *Bohemia* — sprawa przywódcom młodoczeskiego stronnictwa czeski związek chłopski, zostający pod przewodnictwem dep. Rataja, który niedawno wystąpił z młodoczeskiego klubu posłów sejmowych. Według wydanej świeżo odezwy, związek chłopski wytknął sobie za zadanie zastępstwo interesów stanu włościańskiego i kładzie nacisk na wspólnie postępowanie włościan przy najbliższych wyborach sejmowych. Związek jest wprawdzie stowarzyszeniem politycznym, jednak jest niezależnym od wszystkich obecnie istniejących stronnictw, każdy przeto czeski włościanin — mówi odezwa — może przystąpić do niego bez względu na swe polityczne zapatrywanie. *Narodni Listy* polemizują zawzięcie z tą odezwą. Rzecz ciekawa, iż do wydziału czeskiego związku chłopskiego należą oprócz p. Rataja także młodoczeski deputowani: König, Krumholz i Indrich.

W Wiedniu bawi obecnie prezes gabinetu bułgarskiego, dr. Stoilow, który we wtorek przybył tam w powrocie z Berlina.

*Budap. Corr.* dowiaduje się ze strony kompetentnej, że wiadomość kilku dzienników, jakoby Najj. Pan z początkiem maja przybył miał do Budapesztu na przeciąg kilku dni dla odbycia tam uroczystości dworskiej, pozbawiona jest wszelkiej podstawy. — Wiadomość ta jest wynikiem tendencyjnego manewru prasy opozycyjnej. Najj. Pan udaje się w d. 8 maja z Wiednia wprost do Poli, ażeby wziąć udział w akcie spuszczenia na wodę statku „Monarcha.”

Z Budapesztu donoszą do dzienników wiedeńskich, że Delegacye wspólne zwołane zostaną do Wiednia — jak już wiadomo z wczorajszej depezy — bezpośrednio po Zielonych Świątkach, a więc na dzień 5 lub 6 czerwca. Preliminarz na rok 1896, który ma być ostatecznie ułożony na konferencyach Ministrów obu połów Monarchii, obracać się będzie w normalnych granicach. Ministerstwo wojny wystąpić ma z żądaniem kredytu dodatkowego, w wysokości 4 milionów zł. Również budżet Ministerstwa spraw zagranicznych wykazuje bardzo nieznaczne podwyższenia na utworzenie kilku nowych konsulatów i inne podobne administracyjne wydatki.

Przed tygodniem doniosły były dzienniki berlińskie, że w komisji parlamentu niemieckiego, której przekazano do przedyskutowania ustawę przeciw stronnictwom rewolucyjnym, reprezentant Koła polskiego, dr. Komierowski, głosił za jej przyjęciem. Wiadomość ta wywarła złe wrażenie wśród ludności polskiej i stała się powodem gwałtownych ataków przeciw pomienionemu posłowi, gdyż ustawa rzeczona — wedle ogólnego mniej więcej przekonania — ma cha-

rakter reakcyjny, niebezpieczny dla wolności prasy i żywego słowa na zgromadzeniach; z tego też powodu na odbytem niedawno w Poznaniu zebraniu kilkudziesięciu osób, reprezentujących wszystkie stronnictwa i odcienia polityczne oświadczone się przeciw niej jednogłośnie.

Obecnie wszakże pokazuje się, że doniesienie pism berlińskich, o ile odnosiło się do dr. Komierowskiego, było nieprawdziwem. P. K. bowiem ogłasza następujące pismo w *Dzienniku Poznańskim*: „Z niemałym zdziwieniem wyczytałem, że miałem wejść do komisji tak zwanej rewolucyjnej, i że w tejże miałem głosować za całym projektem.

Wobec takich niedorzeczności i fałszów oświadczam, że nigdy w komisji powyższej nie byłem, ani zasiadałem, ani głosowałem; że od czasu pierwszego posiedzenia Koła w listopadzie r. z. (gdzie nad tem prawem ogólna była dyskusya), to jest od około 4 do 5 miesięcy z nikim w ogóle o tym projekcie ustawy, ani poufnie nie rozmawiałem, ani w Kole nie dyskutowałem.”

Wogóle z informacyj jakie odbierają pisma poznańskie, okazuje się, iż Koło polskie w sprawie ustawy przeciw stronnictwom rewolucyjnym żadnej jeszcze uchwały nie powzięło, jedynie zgodziło się na odesłanie projektu do odnośnej komisji, przyczem mowa Koła polskiego ks. dr. Wolszleger w plenum parlamentu wyraźnie wypowiedział, że Koło polskie za owym projektem w pierwotnym jego brzmieniu głosować nie będzie.

Rząd rosyjski udzielił Tow. „ochotniczej floty” na rok bieżący subwencji w sumie 3,400.000 rubli. Flota ta w ogóle różni się nadzwyczaj szybko i rozporządza znaczną liczbą doskonałych okrętów. Obecnie budowane są dla niej w warsztatach angielskich dwa wielkie parowce „Włodzimierz” i „Kijów” a w warsztatach rosyjskich cztery.

W kołach petersburskich oczekują dzisiaj lub jutro ogłoszenia nominacji hr. Kapnisty na ambasadora w Wiedniu. Jest on bratem dyrektora departamentu azjatyckiego w ministerstwie spraw zagranicznych. Przez czas dłuższy służył w dyplomacji i był posłem rosyjskim w Haadze; w ostatnich latach jednak niepozostawał w czynnej służbie. Sekretarz legacji przy rosyjskiem poselstwie w Stuttgardzie, hrabia Lamsdorff, mianowany został sekretarzem carowej Aleksandry Feodorowny.

Według urzędowej wiadomości, nie będącego roku podczas świąt Wielkiejnocy składane życzenia carowi i carowej.

Komisja dla rewizji ustaw sądowych wzywa w *Prawicielstwie* *Wiesniku* wszystkie osoby, interesujące się rosyjskiem sądownictwem, do przesyłania bezstronnych i praktycznych uwag, tudzież projektowania pożądaných zmian w obecnym ustroju sądownictwa.

Pewne wrażenie wywarła wiadomość, iż ks. Karadzordzewicz, porucznik w rosyjskim pułku gwardyjskim, uwolniony został na własną prośbę ze służby z „powodów prywatnych.”

*Köln. Ztg.* donosi z Belgradu, iż urlop ten wywołał tam wielkie zaniepokojenie. Podziwiają, iż książę pragnął uzyskać większą swobodę, aby stanąć na czele antydynastycznej agitacji. Dodać należy, że ks. Karadzordzewicz rozporządza wielkimi środkami materyalnymi.

W serbskich kołach rządowych liczą, że rząd będzie posiadać w nowej skupczynie stanowczą większość. Na 240 bowiem posłów wejdzie do niej co najwyżej 80 opozycjonistów. Z wielu stron przybywają deputacye do Belgradu celem udziału się przed królem na nadużycia podczas ostatnich wyborów.

Z Sofii donoszą, że w jesieni odbędą się wielkie manewry armii bułgarskiej.

Na posiedzeniu Rady ministrów prezydent republiki Feliks Faure oznajmił, iż będzie osobiście na otwarciu międzynarodowego kongresu dla kryminalistyki więźni, który zbiera się w Paryżu 30 czerwca b. r.

Na tem samem posiedzeniu minister spraw zagranicznych Hanotaux, zakomunikował kolegom warunki pokoju, jakie Japonia stawia Chinom.

Cała Izba jednogłośnie przyjęła wniosek kanclerza Harcourta w sprawie ustępującego *speaker*a Peela, który następnie w gorących słowach dziękował Izbie. Następca Peela będzie dep. Gully; dawny *speaker* zasiędzie wkrótce w Izbie lordów, gdzie odpowiedzialnie po 11-letniej pracy na trudnym i niesłychanie męczącym stanowisku prezesa Izby. Peel ustępuje wśród manifestacji największej sympatii i uwielbienia dla jego zalet i zdolności.

Z wyspy Kuby donoszą o pobiciu przez hiszpańskie wojsko rządowe dwóch oddziałów

powstańczych; wogóle jednak wiadomości z Kuby nie są pomyślne. Powstanie było widocznie starannie oddawna przygotowywane. Do stłumienia go potrzeba 45.000 ludzi.

Dzienniki szwedzkie donoszą z Chrystyanii, że lewica norweska chcąc wyjaśnić obecne położenie, zamierza po świętach Wielkiejnocy zwrócić się do rządu z zapytaniem o obecną sytuację. Umiarkowani żądają, aby gabinet wytrwał przy dymisji i wzbraniają się popierać rząd mniejszości.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 11 kwietnia.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Minister sprawiedliwości przedłożył sekretarza Rady przy sądzie obwodowym w Sanoku, Włodzimierza Gładyszowskiego do sądu obwodowego w Przemysłu i zamianował: adjunkta sądu powiatowego w Żydaczowie Wincentego Hampla sekretarzem Rady przy sądzie obwodowym w Sanoku, a adjunkta sądowego we Lwowie, Władysława Prokopowicza adjunktem sekretarza Rady przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

**Grac, 11 kwietnia.** Jutro wyjedzie ztąd 36 osób do Friedrichsruh celem złożenia życzeń ks. Bismarckowi. Do garstki tej przylączy się kilku entuzjastów bismarckowskich z Górnej Styrii.

**Budapeszt, 11 kwietnia.** Sprawozdania ze stron różnych o stanie wód brzmia groźne. Ulice w Zemuniu (Zemlinie) zalane. Dunaj, Sawa i Drawa poczynają wzbierać na nowo. Wiele miejscowości znajduje się pod wodą. Niziny Cisy w najwyższym stopniu zagrożone. Położenie w szeregach rozpaczliwe. Wskutek przerwania wałów zalała Cisa w komitacie czongradzkim około 20.000 morgów pola uprawnego i łąk. Wszędzie poczyniono wszelkie możliwe kroki dla niesienia ratunku.

**Budapeszt, 11 kwietnia.** Tłum młodzieży i wyrostków przeciągał wczoraj ulicami miasta wydając okrzyki na cześć Szulesa, (który jest podejrzanym o wykonanie znanego zamachu na panny generała Hentzi'ego). Policja rozprószyła ekscendentów. Pięciu z nich aresztowano.

**Tapoleza, 11 kwietnia.** We wczorajszym wyborze uzupełniającym do Izby dep. Sejmu węgierskiego zwyciężył Franciszek Kossuth, który otrzymał 1003 głosów. Na kandydata stronnictwa liberalnego, sekretarza stanu Voeroessa oddano 963 gł. Kilku wyborców, którzy obrzucali kamieniami powóz dep. Kubiny'ego i napastowali wyborców liberalnych, aresztowano.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 11 kwietnia 1895, godzina 10 minut 30.** Akcje kredytowe 404-35, Akcje kolei państwowej 447-—, Akcje tytoniowe 245-75, Anglo-austriackie 170-25, Unionbank —, Południowej 111-75, Renta papierowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 285-80, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97-75, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98-25, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 59-72. Usposobienie silne.

**Wiedeń, 10 kwietnia 1895 r. godz. 2 minut 35.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 85-40, Węgierskie akcje kredytowe 462-25, Akcje anglo-austriackie 170-25, Akcje banku Union 333-50, Akcje kolei Południowej 111-75, Losy tureckie 84-80, Akcje kolei państwowej 445-75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 333-—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98-40, Akcje tytoniowe 245-50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98-25, Akcje kolei Elbetal 308-75, Akcje banku dla krajów koronnych 285-30, 4-procentowa węgierska renta złota 123-70, Akcje banku związkowego 158-90, Rubel papierowy 1-31-25, Węgierska renta papierowa 99-40, Kredytowe ziemskie 563-—, Kredyty 404-37, Rimamurania 271-75. Usposobienie silne.

**Telegramy zbożowe** z dnia 10 kwietnia 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15-70 do 15-80 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6-81 do 6-86 zł. Berlin: pszenica na maj 140-25 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 34-10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41-10 fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.



# Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

| Do Lwowa przychodzą:  | Pociągi pociągowe |      | Pociągi osobowe |       | Ze Lwowa odchodzi: | Pociągi pociągowe |       | Pociągi osobowe |       |
|---|-------------------|------|-----------------|-------|--------------------|-------------------|-------|-----------------|-------|
|   | 2-32              | 5-25 | 9-00            | 6-10  |                    | 9-00              | 2-24  | 10-10           | 4-50  |
| Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)  | 2-32              | 5-25 | 9-00            | 6-10  | 9-00               | 2-24              | 10-10 | 4-50            | 10-35 |
| Z Warszawy  | —                 | 5-25 | 9-00            | 6-10  | 9-00               | —                 | 10-10 | 4-50            | 6-55  |
| Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/8)                       | —                 | —    | 9-00            | —     | —                  | —                 | —     | —               | —     |
| Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów   | —                 | —    | —               | —     | 9-00               | —                 | —     | —               | —     |
| Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 23/8 do włącznie 15/9)          | —                 | 5-25 | —               | —     | —                  | —                 | —     | —               | —     |
| Z Muszyny-Kryniczy p. Stryj   | —                 | —    | 8-34            | 12-10 | —                  | —                 | —     | —               | 7-10  |
| Z Nadbrzezia i Tarnobrzega  | —                 | —    | —               | 6-10  | —                  | —                 | 10-10 | 4-50            | —     |
| Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)   | 2-12              | 9-29 | 9-10            | 5-45  | —                  | 6-08              | 2-44  | 9-40            | 10-20 |
| Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)  | 1-58              | 9-13 | 8-45            | 5-19  | —                  | 6-22              | 2-55  | 10-04           | 10-47 |
| Z Suczawy   | 9-40              | —    | 7-37            | 12-27 | 6-35               | 6-15              | —     | 10-15           | 10-30 |
| Z Kimpolunga  | 9-40              | —    | 7-37            | —     | 6-35               | —                 | —     | —               | 2-25  |
| Z Radowice  | 9-40              | —    | 7-37            | —     | 6-35               | —                 | —     | —               | —     |
| Z Berhometu n. S. i Czudyna   | 9-40              | —    | —               | —     | 6-35               | 6-15              | —     | —               | 10-30 |
| Z Nowosielicy   | 9-40              | —    | —               | —     | 6-35               | —                 | —     | —               | 10-30 |
| Ze Słobody rungurskiej kopalni  | 9-40              | —    | —               | —     | 6-35               | 6-15              | —     | —               | —     |
| Z Husiatyna przez Halicz  | 9-40              | —    | 7-37            | —     | —                  | 6-15              | —     | —               | —     |
| Z Czortkowa przez Halicz  | —                 | —    | —               | 12-27 | —                  | 6-15              | —     | —               | —     |
| Z Bełzca, Sokala Jaros. Ze Sokala   | —                 | —    | —               | 4-45  | —                  | 6-15              | —     | 10-15           | 10-30 |
| Z Ławowczego (Pesztu Miszkolca, Szerenasa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj) | —                 | —    | 8-34            | 12-10 | —                  | —                 | —     | 9-40            | 7-10  |
| Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj                              | —                 | —    | —               | —     | —                  | —                 | —     | 9-50            | 7-10  |
| Ze Skolego i Stryja   | —                 | —    | —               | 8-47  | —                  | —                 | —     | —               | 3-05  |

## U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut; 12:00 czas średnio-europejski = 12:36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29) jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Nadesłane.

### Hotel Victoria (J. Voise)

Lwów, ulica Hetmańska obok placu Maryackiego, najdogodniejsze, spokojne, centralne położenie. Pokoje z pościelą od 80 ct. 110

### Z kasyna wojskowego.

W sobotę dnia 20 b. m. odbędzie się nadprogramowa zabawa z tańcami, na którą osoby posiadające karty zaproszeń sezonowe, jak zwykle wstęp wolny mają. Początek o godzinie 9 wieczór.

## Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych,

przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dniu powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— Muzeum imienia Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11. kwietnia 1895.

|   | placą żądają walutą austr. | placą żądają zł. ct. |
|---|----------------------------|----------------------|
| <b>1. Akcje za sztukę.</b>  |                            |                      |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.                                      | 223 —                      | 225 —                |
| Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.                                 | 336 —                      | 340 —                |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.                                      | 455 —                      | —                    |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.                                     | 210 —                      | —                    |
| Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.                                     | 200 —                      | 203 —                |
| <b>2. List. zast. za 100 zł.</b>                                      |                            |                      |
| Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.  | 100 50                     | 101 20               |
| 5 pr. w. a.   | —                          | —                    |
| wylosowane z 10 pre. premią   | 110 30                     | 111 —                |
| Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.                                     | 100 70                     | 101 40               |
| Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.                                | 101 —                      | 101 70               |
| 4 pr. w. a. w 57 l.   | 97 70                      | 98 40                |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.                                     | —                          | —                    |
| I. emis.  | 98 50                      | 99 20                |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.                                     | —                          | —                    |
| los w 41 1/2 lat  | 98 —                       | 98 70                |
| 4 pr. w. a. los w 56 l.   | 97 90                      | 98 60                |
| <b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>                                     |                            |                      |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)      | —                          | —                    |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat | —                          | —                    |
| <b>4. Oblig. za 100 zł.</b>   |                            |                      |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k.  | —                          | —                    |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.                                     | 98 30                      | 99 —                 |
| Bukowin. fund. propin. 5 pr. w. a.                                    | 103 —                      | —                    |
| Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.                                     | 102 —                      | 102 70               |
| Pożyczki kr. 6 pr. w. a.  | 105 50                     | —                    |
| 4 1/2 pr. w. a.   | 100 70                     | 101 40               |
| 4 pr. w. a.   | 97 80                      | 98 50                |
| 4 pr. koronowej   | 98 20                      | 98 90                |
| Losy miasta Krakowa   | 25 —                       | 28 —                 |
| Stanisławowa  | 41 —                       | —                    |
| <b>5. Monety.</b>   |                            |                      |
| Dukat cesarski  | 5 70                       | 5 80                 |
| Napolondor  | 9 64                       | 9 74                 |
| Półimperyal   | 10 —                       | —                    |
| Rubel rosyjski srebrny  | 1 28 —                     | 1 33 —               |
| papierowy   | 1 30 1/2                   | 1 32 —               |
| 100 marek niemieckich   | 59 60                      | 60 —                 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 kwietnia 1895.

| Dług państwa.                                   | placą żądają    |
|---|-----------------|
| <b>Jednolity dług państwa w banknot.</b>        |                 |
| maj-listopad                                    | 101.65 101.85   |
| lut-y-sierpień                                  | 101.60 101.80   |
| <b>Jednolity dług państwa w srebrze</b>         |                 |
| styczeń-lipiec                                  | 101.70 101.90   |
| kwiecień-październik                            | 101.75 101.95   |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.           | 152. — 154. —   |
| 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.                       | 159. — 159.50   |
| 1860 po 100 zł. 5 pr.                           | 164.50 165.50   |
| 1864 po 100 zł.                                 | 197. — 198. —   |
| 1864 po 50 zł.                                  | 197. — 198. —   |
| Renty Com. po 42 litr. austr.                   | — — —           |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.     | 161.50 162.25   |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.          | 123.50 123.70   |
| Renta koronna 4 pr. za 200 k.                   | 101.35 101.55   |
| <b>2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)</b> |                 |
| Bukowiny  | — — —           |
| Galicyi   | — — —           |
| Niższej Austrii                                 | 109.75 —        |
| Siedmiogrodu                                    | — — —           |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.                   | 98.75 99.75     |
| <b>3. Akcje.</b>                                |                 |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.              | 169.50 170.50   |
| Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.             | 403.60 404.10   |
| Niższe-aust. Tow. eskont. po 500 zł.            | 870. — 875. —   |
| Gal. banku hip. po 200 zł.                      | — — —           |
| Gal. ban. d. h. i prz. 200 wpl. 40 pr.          | — — —           |
| Gal. zakł. kred. ziem. 200 zł.                  | — — —           |
| Bank dla krajów koron. 200 zł.                  | 285.30 285.90   |
| Bank austro-węgierski 600 zł.                   | 1103. — 1107. — |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze                | — — —           |
| Austr. Tow. żegl. par. dum. po 500 zł. mk.      | 579.50 580. —   |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.            | — — —           |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 200 zł.              | — — —           |

|                                       | placą żądają  |
|---------------------------------------|---------------|
| Północna kolej po 1000 zł. m. k.      | 3660 — 3680 — |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.      | — — —         |
| Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.   | 331. — 333. — |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. | 141.75 142.50 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 209.50 210.50 |

## 4. Listy zastawne losowane.

|  |               |
|--|---------------|
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | — — —         |
| Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.                | 123.50 —      |
| Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.                   | 99.90 100.70  |
| 3 pr.  | 118.75 119. — |
| 3 pr. em. 1889   | 118.75 119.50 |
| G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.                        | — — —         |
| 20 l. 7 pr.  | — — —         |
| 36 l. 6 pr.  | — — —         |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.                                     | — — —         |
| po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.50  | — — —         |
| po 4 1/2 pr. w 62 latach zwrotne                                   | 98.50 —       |
| Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.                        | 101.10 102.10 |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji             | — — —         |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.                                 | 101.40 —      |
| Banku aust. węg. 4 1/2 pr.   | 100.30 100.80 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.                  | 101.40 —      |
| wyl. 4 1/2 pr.   | 101.40 101.70 |
| w 41 l. wyl.   | — — —         |
| po 4 pr.   | 99.50 100.50  |

## 5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

|   |               |
|---|---------------|
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.                             | — — —         |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | 100.50 101.50 |
| Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%                               | 101.35 102.35 |
| po 100 zł. 1887   | — — —         |
| Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.          | — — —         |
| detto (Jarosław-Sokal)  | — — —         |

|   | placą żądają  |
|---|---------------|
| Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 94.20 95.20   |
| z r. 1884   | 99.35 100.35  |
| z r. 1866   | — — —         |
| z r. 1872   | — — —         |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.                              | 110. — 111. — |
| Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.                              | 152. — 153. — |

## 6. Losy.

|   |               |
|---|---------------|
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.           | 201.25 202.25 |
| Clarego po 40 zł. m. k.                           | 58.75 59.75   |
| Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.               | 150. — 160. — |
| Keglewicza po 10 zł. m. k.                        | — — —         |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.                 | 27. — 28. —   |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.                 | 24. — 25. —   |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.                | 63. — 64.50   |
| Pałfiego po 40 zł. m. k.                          | 59. — 59.75   |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.              | 17.50 17.80   |
| węg. po 5 zł.                                     | 11.70 12.20   |
| Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w. | 23.75 24.75   |
| Salma po 40 zł. m. k.                             | 71. — 73. —   |
| St. Genois po 40 zł. m. k.                        | 72.75 74. —   |
| Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)               | 42.75 46. —   |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.                 | 150. — —      |
| po 50 zł. a. w.                                   | 70. — —       |
| Waldsteina po 20 zł. m. k.                        | 55. — 57. —   |
| Windischgratza po 20 zł. m. k.                    | — — —         |

## 7. Weksle (za 3 miesiące).

|                                 |               |
|---------------------------------|---------------|
| Augsburg za 100 w. p. n.        | — — —         |
| Berlin za 100 marek w. p. n.    | — — —         |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | — — —         |
| Hamburg za 100 marek w. p. n.   | — — —         |
| Londyn za 10 ft. szt.           | 123.25 122.55 |
| Paryż                           | 48.35 48.42.5 |

## Kurs złota.

|                      |               |
|----------------------|---------------|
| Dukat cesarski men.  | 5.75 — 5.77 — |
| pełnej wagi          | 5.73 — 5.7 —  |
| Korona               | — — —         |
| 20-frankówka         | 9.68 — 9.69 — |
| Rosyjski półimperyal | — — —         |
| Talar związkowy      | — — —         |
| Srebro               | — — —         |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 1216 (2521 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 525 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Cyryla Kaszuby w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 15/32 części posiadłości lwh. 363 gm. kat. Biecz objętej dłużnika Józefa Spielmana własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 2 maja i 12 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kurator: m. wierzycieli ustanowiony adw. dr. Tadeusz Kawecki w Gorlicach.  
Wadium wynosi 64 zł.  
Biecz, 10 marca 1895.

L. 7321 (2522 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 155 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Wojciecha Tomy w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 313 gminy kat. Rozembark objętej dłużnika Jana Wałęgi własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 6 maja 1895 i dnia 11 czerwca 1895 każdym razem

o godzinie 10 przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. adw. Władysław Chwalibóg w Jasle.  
Wadium wynosi 148 zł. w. a.  
Biecz, 11 marca 1895.

L. 3882 (2519 1—3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 14 maja 1895 o godzinie 10 rano za cenę powyższą od ofiarowanej przez dr. Karola Schweizera kwoty 4212 zł. realności własnej wykazem hip. 1000 gminy Bursztyn objętej Herza Weinerta własnej na rzecz c. k. uprz gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie pto 106 zł. 50 ct. i 2036 zł. 69 ct. z przynależnościami.  
Wadium wynosi 423 zł.  
Resztę warunków wolno przejrzeć w tus. registraturze  
Bursztyn, 25 marca 1895.

L. 5624 (2529 1—3)  
W dniach 27 maja 1895 i 25 czerwca 1895 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja 1043/3072 części realności pod lk. 161 w Pruchniku mieście położonej, wyk. hip. l. 54

ks grunt. gm. Pruchnik miasto objętej na rzecz Sary Chamajdes pto 49 zł. 50 ct.  
Cena wywołania 136 zł.  
Wadium 13 zł. 60 ct.  
Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Pruchnik, 12 marca 1895.

L. 6739 (2499 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczuku w sprawie egzekucyjnej ck. uprz gal. Zakł. kred. włoś. w likw. we Lwowie przeciw Jakimowi Kuchtiakowi pto 14 rat po 12 zł. i jednej 12 zł. 16 ct. aw. z pn. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż 2/3 części realności lwh. 228 i całej realności lwh. 229 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk objętych, Jakima Kuchtiaka własnych w dniach 15 czerwca i 25 lipca 1895 każdym razem o gd. 9 przed poł. w zabudowaniu sądowym w Wiśniowczuku.  
Cena wywołania stanowi kwotę 223 zł. jako cenę szacunkową przy egzekucyjnym oszacowaniu sprzedaż się mających nieruchomości wypośredkowaną.  
Wadium zaś 10 pre. ceny wywołania 22 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. przejrzeć można w tusąd. registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Wiśniowczyk, dnia 25 lutego 1895.

L. 330 (2516 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowiu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 230 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 10 czerwca 1895 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez relitytację połowy realności pod l. 154 i 3/8 części ciała hipotecznego lwh. 268 w Targanicach Katarzyny Bizoń względnie jej nieobjętej masy spadkowej własnej.  
Cenę wywołania ofiarowaną przez podkup stanowi kwota 276 zł.  
Wadium 10 pre. ceny szacunkowej tj. 116 zł. w. a.  
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.  
Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest Roman Armatys.  
Andrychów,



L. 9454 (2484 3-3)  
 W sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość. w likwidacji we Lwowie przeciw Iwanowi Sambor o 101 zł. 85 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 2 maja 1895 i 6 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 przed południem publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 212 ks. gr. Mikłaszów Iwana Sambora własnej.  
 Cena szacunkowa 485 zł.  
 Wadyum 48 zł. 50 ct.  
 Na drugim terminie może być realność sprzedana niżej ceny szacunkowej.  
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jakim Tracz z Mikłaszowa.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Winniki, 30 grudnia 1894.

L. 6423 (2399 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tow. „Wzajemna Pomoc“ w Makowie w sumie 100 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 14 maja 1895 i 14 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż publiczna realności pod nk. 103 w Kukowie w whl. 196 i 197 ks. gr. gm. kat. Kuków dłużnika Kazimierza Janeczki własnej.  
 Cena wywołania 678 zł. 2 1/2 ct. aw.  
 Wadyum 67 zł. 80 ct. aw.  
 Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sądowej.  
 Slemień, dnia 29 grudnia 1894.

L. 7202 (2407 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 16 maja 1895 i dnia 19 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności gal. fund. prop. w kwocie 27 zł. 89 ct. aw. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 319 gm. Nienadowa objętej i 1/5 części realności whl. 464 tej gminy objętej, dłużnika Borucha Freifelda własnych.  
 Cena wywołania 254 zł. wa.  
 Wadyum 25 zł. 40 ct. wa.  
 Resztę warunków sprzedaży można przegladnąć w tut. sąd. registraturze.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. ustanowiony p. Włodzimierz Witoszyński ek. not. w Dubiecku.  
 Dubiecko, dnia 28 stycznia 1895.

L. 8829 (2431 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 16 zł. 5 ct. z pn. na rzecz Wincentego Matrasa sprzedaż posiadłości lwh. 146 gm. kat. Pasierbiec objętej, dłużnika Antoniego Cichonia własnej, dnia 16 maja 1895 i 20 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.  
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge not. w Wiśniczu.  
 Wadyum wynosi 27 ct. 50.  
 Cena szacunkowa 275 zł.  
 Wiśnicz, 8 marca 1895.

Ч. 27029 (2502 2-3)  
 Ц. к. Суд пов. гор. дел. Г. П. въ Львовѣ розписанъ въ цѣли заспокоенія кред. вѣд. 4 зр. 12 кр. и 18 ратъ по 15 зр. 16 кр. ав. зъ пн. на рѣчь Маріи Гориничкичъ лицитацію реальности wyk. гнп ч. 233 громади катастр. Реминдѣвъ обятовѣ до наследничковъ ел. п. Никити Полака а то Настѣ, Гната и малолѣтнихъ Панька, Грица, Олексіи Болк належацій на день 15 мая 1895 и на день 19 Юна 1895 всегда о години 10 рано въ бюрѣ П. заѣзного Суда  
 Цѣна выкачана 660 зар. ав.  
 Вадюмъ 66 зар.  
 На первомъ терминѣ реальность таа продана буди за или вишии цѣни ви кличній, на второмъ и низше.  
 Близишій оусловъ и выгагъ таебл. переглядати можна въ тѣсѣд. регистра тѣрѣ.  
 Кураторомъ незнанихъ вѣрителей, Др. Павенцій.  
 Львовѣ, дня 20 февраля 1895.

L. 1238 (2169 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1300 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 18 lipca 1895 i dnia 1 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 247 w Wieprzu położonej dłużnika Jana Kocemby własnej.  
 Cena wywołania 1937 zł. 50 ct.  
 Wadyum 194 zł.  
 Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Malca adw. w Andrychowie.  
 Andrychów, 10 marca 1895.

L. 18707 (2364 2-3)  
 W sprawie egzekucyjnej gal. akc. Banku hip. we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. dr. Teodora Raucha pto 2792 zł. 72 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Horodence położonych wyk. hip. 2905, 2906, 2907, 2908 i 2909 objętych a jedną całość stanowiących na d. 1 lipca 1895 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.  
 Cenę wywołania stanowi oferta dodatkowa przez Mikołaja Romaszkana w kwocie 7200 zł. ofiarowana i tylko powyżej tej ceny sprzedane zostaną.  
 Wadyum 720 zł.  
 Reszta warunków do przejrzania w tut. registraturze  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Horodenska, 31 stycznia 1895.

L. 12304 (2493 2-3)  
 W dniach 24 maja 1895 i 24 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 430 księgi gr. gminy kat. Stara Bohorodczany, Oleksy Justyny, Iwana i Nastuni Kostejów własnej, whl. 431 teje gminy i połowy realności w dle tych samych własnej w Starych Bohorodczanach położonej, w celu ściągania należności w kwocie 91 zł. 52 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.  
 Cena szacunkowa wynosi 111 zł. 50 ct.  
 Wadyum 11 zł. 15 ct.  
 Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.  
 Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Bohorodczany, 23 marca 1895.

L. 1448 (2478 2-3)  
 W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 maja 1895 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności wyk. hip. 59 1/4 ks. gr. gm. Sniatyna objętej Chai Gitli Stendig własnej na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 879 zł. 53 ct. z pn.  
 Cena wywołania 910 zł.  
 Zakład 10 pre.  
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.  
 Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Kaweckiego.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Sniatyn, 20 marca 1895.

L. 3666 (2474 2-3)  
 Dnia 26 czerwca 1895 i dnia 2 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 204 w Juszczyńce położonej, l. wyk. hip. 412 ks. gr. gminy Juszczyzna, Józefa i Jędrzeja Salów po połowie własnej, i wyk. hip. l. 413 teje księgi gruntowej Jędrzeja Sali w całości własnej celem zaspokojenia wierzytelności Reginy Salz w kwocie 300 zł. a. w.  
 Cena wywołania oraz szacunkowa eo do powyższej realności wynosi 46 zł. a drugiej 392 zł. 40 ct.  
 Wadyum 10 pre. ceny wywołania.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Paczoski.  
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Maków, 18 października 1894.

L. 115 (2500 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Piotrowi Kuryś, niel. Maryi Kuryś zam. Kościów, Magdalenie Kuryś zam. Durdeła i Katarzynie Kuryś, tudzież Pawłowi Świerżka pto 100 zł. w. a. z pn. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 247 i 858 ks. gr. gminy katastr. Wiśniowczyk objętej, wyżej wymienionych dłużników własnych, w dniach 15 czerwca i 20 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym.  
 Cena wywołania za ciało hip. lwh. 247 kwota 1715 zł.  
 Cena wywołania za ciało hip. lwh. 858 kwota 325 zł.  
 Wadyum za ciało hip. lwh. 247 kwota 172 zł., za ciało hip. 858 kwota 33 zł. w. a.  
 Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Wiśniowczyk, 10 marca 1895.

L. 1219 (2501 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego król. Galicyi i Lodomerji z Wielkiem ks.

Krakowskiem przeciw Janowi Horodyskiemu i Józefowi Kruszelnickiemu synowi Jana pto 41 zł. 63 ct., 41 zł. 51 ct., 41 zł. 39 ct., 370 zł. 54 ct. w. a. z pn. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 20, 156 i 164 ks. gr. gm. kat. Sapowa objętych Jana Horodyskiego i Józefa Kruszelnickiego syna Jana własnych, w dniach 22 czerwca i 3 sierpnia 1895 każdym razem o o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym.  
 Cena wywołania 1647 zł.  
 Wadyum 165 zł. w. a.  
 Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Wiśniowczyk, 10 marca 1895.

L. 1547 (2477 2-3)  
 W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 27 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś w dniu 27 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności wh. 118 1/4 ks. gr. Sniatyna objętej, Israela Menezera własnej na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 40 zł. 34 ct. z pn.  
 Cena wywołania 1447 zł.  
 Wadyum 145 zł.  
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.  
 Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata p. dr. Kaweckiego.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Sniatyn, 29 marca 1895.

L. 1874 (2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1895 i dnia 12 czerwca 1895 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Dmytra Bohacza wykazem hipotecznym 49 gminy Chotyniec objętej, na zaspokojenie pretensyi Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze w kwocie 224 zł. 6 ct. z pn.  
 Cena szacunkowa 737 zł. 30 ct.  
 Wadyum 73 zł. 73 ct.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli Ludwik Deller z Krakowa.  
 Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.  
 Z c. k. Sadu powiatowego.  
 Krakowiec, 17 marca 1895.

L. 413 (2427 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisława Oszackiego w kwocie 135 zł. w dniach 7 czerwca 1895 i 2 sierpnia 1895 w sądzie o godzinie 10 rano, 2/4 części realności lwh. 31 ks. gr. gm. Ochmanów Izraela Lewiogera własne, przez publiczną licytację sprzedane będą.  
 Cena wywołania wynosi 64 zł. 28 ct.  
 Zakład 6 zł. 43 ct.  
 Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przegladnąć można w registraturze sądu.  
 Wieliczka, 12 marca 1895.

L. 8477 (2495 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Stanisława Szwantowskiego w kwocie 13 zł. 69 ct. wa. z pn. odbędzie się w dniu 14 maja 1895 i w dniu 17 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności whl. 23 ks. gr. gm. Rzegocin objętej, dłużniczki Chany Grünspan własnej.  
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 190 zł. wa.  
 Wadyum 19 zł.  
 Ropczyce, 21 września 1894.

L. 26367 (2492 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 186 zł. 88 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 17 w Lackiem małym położonej a to a) ciała hip. whl. 222 gm. Lackie małe objętego Jewki Żelazko, względnie nieobjętej masy spadkowej po niej własnej, b) ciała hip. whl. 105 gm. Lackie małe objętego, Ilka Leśnego własnego i c) ciała hip. whl. 322 gm. Lackie małe objętego, Jana Tomczyszyna Wejtkowego własnego, w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze na dniu 7 maja 1895 i na dniu 7 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie te ciała hip. za cenę wywołania tj. cenę szacunkową ad a) w kwocie 1016 zł., ad b) i c) w kwocie 380 zł. lub wyżej teje, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.  
 Poręczne 10 pre. ceny wywołania.  
 Resztę warunków, tudzież wyciąg hip.

i akt ocenienia realności przejrzeć można w tut. registraturze.  
 Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 27 listopada 1894 na sprzedaż mających realnościach prawa rzeczowe nabyli, lub którymby uchwała, rozpisująca licytację i dalsze w tej sprawie uchwały, wcale nie lub wcześniej doręczone być nie mogły, ustanowiono adw. dr. Kocłackowskiego, z zastępstwem adw. dr. Billeta w Złoczowie.  
 Złoczów, dnia 14 lutego 1895.

L. 2080 (2503 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Julii Andrzejowskiej sumy 40 zł. wa. z pn. licytację połowy realności Józefa Nasadnika własnej wh. 2 gm. Zboiska objętej na dzień 9 maja 1895 i na dzień 6 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze 3.  
 Cena wywołania 890 zł.  
 Wadyum 89 zł.  
 Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.  
 Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
 Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Hahn.  
 Lwów, 17 marca 1895.

L. 5762 (2494 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 14 maja 1895 i dnia 14 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Mechla Matameda w kwocie 160 zł. wa. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do dłużniczki Urszuli z Łaszkiewiczów Feledziak 1/4 części realności whl. 134 gm. Dubiecko objętej.  
 Cena wywołania 55 zł. aw.  
 Wadyum 5 zł. 50 ct. aw.  
 Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania wspomnianej części realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. Włodzimierz Witoszyński ek. not. w Dubiecku.  
 Dubiecko, dnia 28 listopada 1894.

L. 1235 (2498 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Belzcie rozpisuje celem ściągnięcia od Jacka Malucy i Iwana Hawrysia sumy 23 zł. 90 ct., 23 zł. 85 ct., 23 zł. 79 ct. i 343 zł. wa. z pn. przymusową publiczną licytację realności w Oserdowie położonych wyk. hip. l. 62 i 29 ks. gr. gm. kat. Oserdów objętej, dłużnika Jacka Malucy własnej, tudzież realności whl. 165 ks. gr. gm. kat. Przemysłów objętej, dłużnika hip. Iwana Hawrysia na dzień 12 czerwca 1895 i na dzień 12 lipca 1895 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie.  
 Cena wywołania wszystkich trzech ciał hip. 1019 zł. aw.  
 Wadyum 102 zł. aw.  
 Najpierw licytowaną będzie realność whl. 62 ks. gr. gm. kat. Oserdów, następnie realność whl. 29 gm. Oserdów a na końcu realność whl. 165 gm. Przemysłów.  
 Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej, lecz nie niżej jednej trzeciej części ceny wywołania.  
 Resztę warunków, protokół opisanja przynależności i wyciągi hip. egzekwowanych realności można przejrzeć w tut. registraturze.  
 Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Belzcie.  
 Belż, dnia 9 lutego 1895.

L. 1131 (2432 3-3)  
 W c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzek. c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likw. na ręce Dyrekcyi Tow. zał. w Żółkwi przeciw Leibowi Hirschhorn w Winnikach pto 10 rat po 15 zł. wa. z pn. i kapitał 177 zł. 40 ct. wa. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakł. kred. włość. w likw. publiczna licytacja przymusowa realności whl. 155 dla gminy kat. Winniki objętej, własnością Leiby Hirschhorna będącej, dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 400 zł. wa. ocenionej, w dwóch terminach a mianowicie na dniu 24 maja 1895 i na dniu 21 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
 Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.  
 Wadyum 40 zł. aw.  
 Kuratorem dla nieznanym wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.  
 Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzania w tus. registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Żółkiew, dnia 12 marca 1895.



L. 214 (2469 3-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności pod lk. 57 w Brzozowie wh. 33 ks. gr. gm. Brzozów objęta, Stanisława Kruczka i mał. Maryi, Ignacego i Szymona Kruczków własnej, na rzecz Berka Kufika celem ściągnięcia należności 150 zł. z pn.  
Cena wywołania 160 zł.  
Wadyum 16 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa.  
Brzozów, 14 marca 1895.

L. 247 (2429 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 16 maja 1895 i 18 czerwca 1895 przymusową sprzedaż realności lwh. 36 i 78 gminy Sobolów dłużników Kaspra Nowaka i Wojciecha Pacha własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 9 rat po 9 zł. z pn.  
Cena wywołania pierwszej 292 zł., drugiej 160 zł.  
Wadyum 30 zł., i 16 zł.  
Reszta warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzania w registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Aleksander Runge notaryusz.  
Wiśnicz, 22 marca 1895.

L. 167 (2417 3-3)  
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności nk. 49 w Nowej wsi położonej, Urbana Kotlarezyka własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 16 maja 1895 i 20 czerwca 1895 każdym razem c. godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1292 zł. 50 ct.  
Wadyum 129 zł. 25 ct.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono adwokata dr. Fabryego.  
Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.  
Kęty, 15 marca 1894.

L. 1922 (2426 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 93 zł. 79 1/2 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa Satały i Michała Pileha w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh. 64 gminy kat. Biecha objętej dłużnika Józefa Kurowskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 maja i 14 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja, sekretarz miejski w Wojniczu.  
Wadyum wynosi 132 zł. 75 ct.  
Wojnicz, 27 marca 1895.

L. 1106 (2467 3-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności l. 153 lwh. 240 gm. kat. Dankowice objętej i 8/1640 części realności lwh. 129 ks. gr. gm. kat. Dankowice objętych, Józefa Raabera własnych na rzecz młyna walcowego w Neusohl pto 309 zł. 83 ct. z pn.  
Cena wywołania 1650 zł.  
Wadyum 165 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Józefa Schmetterlinga w Białej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Biała, dnia 20 marca 1895.

L. 1012 (2476 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Ściatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Berla Beinische i Gerschona Appenzellera przeciw Lukienowi Wakaruk Berłada o zapłacone 14 rat po 12 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 3 maja 1895 i dnia 7 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tut. przymusową sprzedaż realności whl. 472 ks. gr. gm. Uście objętej, Lukiena Wakaruka Berłada własnej.  
Cenę wywołania stanowi kwota 225 zł. aw., zaś wadyum 10 pre. tejże.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rosenheck ze Śniatyna.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.  
Śniatyn, 13 lutego 1895.

## Konkursa.

L. 2857 (2457 3-3)  
Konkurs.  
Celem obsadzenia jednej posady c. k. leśniczego w obrębie c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych, Oddział II, we Lwowie z roczną płacą 400 zł. wraz z 25% dodatkami aktywalnym, tudzież systemizowanym poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady, lub gdyby pod innym względem wyomogom nie odpowiadał, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wywalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbnym w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej-ochronnej i technicznej, wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 15 maja 1895 do c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych, Oddział II, we Lwowie.

Kompetenci należący do kategorii uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. pp. Nro 60 ex 1872) podoficerów, mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. k. Władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu), nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

Z c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych, Oddział II.  
Lwów, dnia 4 kwietnia 1895.

L. 166 (2459 3-3)  
Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Dobromilu i ewentualnie przez przeniesienie opróżnić się mogącej posady notaryalnej w okręgu tutejszej Izby notaryalnej rozpisuje się konkurs.  
Petenci wnieść mają podania przez swoje przełożone władze do podpisanej Izby do dnia 30 kwietnia 1895.

Z c. k. Izby notaryalnej w Przemyślu, 30 marca 1895.

L. 22666 (2497 3-3)  
Ogłoszenie konkursu.  
W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna, lub młodzieńca poruczonego jego opiece winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 15 maja 1895 z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu kandydata, należyście uwierzytelioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolicznych, tak zwanych dawniej „normalnych“.

Jeżeli kandydat użył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności, wydane przez miejscowy urząd parafialny.

3. Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomecyka, lub c. k. lekarza powiatowego tudzież poświadczaniem o przebyciu szczepionej, lub naturalnej ospy.

4. Świadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy urząd parafialny, a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którym wyrazić należy czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. Deklarację proszącą, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki co rocznie po 200 zł.

Program Akademii oraz informację o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem pierwszego półrocza szkolnego 1895/6. Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, albo też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem  
Lwów, dnia 4 kwietnia 1895.

L. 642 (2487 2-3)  
KONKURS.  
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady starszego nauczyciela przy szkole 4 klasowej w Stojanowie z ruskim językiem wykładowym z roczną płacą

450 zł. i 10 pre. tej kwoty tytułem dodatku na mieszkanie.

Kandydaci ubiegający się o nadanie tej posady winni wnieść podania udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do końca maja 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
Kamionka str., 7 kwietnia 1895.

Przewodniczący.

L. 28281 (2482 2-3)  
OBWIESZCZENIE.

W „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 10 kwietnia 1895 Nr. 82 ogłoszono konkurs oraz bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1895/96 110 aspirantów do c. k. szkoły kaddeckiej obrony krajowej w Wiedniu.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 7 kwietnia 1895.

L. 2307 (2488 2-3)  
KONKURS.

W skutek uchwały Rady miejskiej z dnia 7 marca 1895 rozpisuje się konkurs na posadę elewa miejskiego urzędu budowniczego.

Kompetenci mają udowodnić ukończony 20-ty a nie przekroczony 40-ty rok życia, obywatelstwo austriackie i świadectwa odbytych studiów technicznych tudzież praktyki zawodowej.

Z posadą tą połączone jest adjutum rocznych 600 zł. a. w.

Podania wnieść należy w terminie do końca kwietnia 1895.

Z Magistratu król. wol. miasta.  
Rzeszów, 2 kwietnia 1895.

L. 2308 (2489 2-3)  
KONKURS.

W skutek uchwały Rady miejskiej z 7 marca 1895 rozpisuje się konkurs na posadę praktykanta kasy miejskiej z adjutum rocznych 400 zł. a. w.

Kompetenci mają przedłożyć dowody, że ukończyli co najmniej 18 rok życia, a nie przekroczyli lat 30, że są obywatelami państwa austriackiego i że ukończyli co najmniej 4 klasy szkół średnich.

Posiadający egzamin z rachunkowości państwowej mają pierwszeństwo.

Podania wniesione być mają w terminie do końca kwietnia 1895.

Z Magistratu król. woln. miasta.  
Rzeszów, 2 kwietnia 1895.

L. 27773 (2532 1-3)  
W celu nadania stypendyów artystom, rokującym dobre nadzieje na przyszłość a nieposiadającym środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu J. E. pana Ministra wyznań i oświecenia z 13 marca 1895 l. 6103 tych artystów z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, którzy pracują w dziedzinie poezji, malarstwa, rzeźby lub muzyki, a chcąc kompetować o stypendyum artystyczne mogą wykazać się warunkami poniżej podanymi, aby wnieśli swoje podania do c. k. Namiestnictwa najdalej do dnia 1 maja 1894.

Prawo do ubiegania się o rzeczony stypendy mają z wykluczeniem wszystkich uczniów szkół sztuk pięknych, jakoteż artystycznych rękodzielników tylko artyści samodzielnie tworzący.

W podaniu należy:

1. przedstawić przebieg dotychczasowego kształcenia się, tak ogólnego jakoteż i fachowego w zawodzie artystycznym, tudzież wykazać swoje osobiste stosunki (miejscę urodzenia i przynależności gminnej, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe i rodzinne itd.)

2. podać w jaki sposób zamierza kandydat ewentualnie użyć uzyskanego stypendyum w celu dalszego kształcenia się,

3. wymienić i dołączyć okazy swoich prac artystycznych, z których każda ma być opatrzona imieniem i nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 8 kwietnia 1895.

L. 8203 (2531 1-3)  
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. męskiego seminarium nauczycielskiego w Sokalu w VII klasie rangi służbowej.

Z posadą tą łączona jest płaca w kwocie rocznej 1000 (tysiąca) zł. wa. i prawo do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 200 (dwieście) zł. wa, dalej dodatek za kierownictwo w rocznej kwocie 300 (trzysta) zł. wa., prawo do pomieszkania w naturze a ewentualnie do odpowiedniego relutmu za pomieszkanie a w końcu połowa przywiązana do tej miejscowości dodatku

aktywalnego VII klasy tj. 140 (sto czterdzieści) zł. wa.

O posadę tę mogą ubiegać się nauczyciele starsi c. k. seminarjów nauczycielskich, profesorowie szkół średnich lub c. k. inspektorowie okręgowi, mogący się wykazać znajomością obu języków krajowych, dowodami odbytych wyższych studiów (uniwersyteckich lub politechnicznych) i kwalifikacją nauczycielską do szkół średnich, lub do szkół wydziałowych.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy, a to najdalej do dnia 2 maja 1895.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.  
Lwów, dnia 2 kwietnia 1895.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela starszego w c. k. męskim seminarjum nauczycielskim w Sokalu w IX klasie rangi służbowej.

Z posadą tą łączona jest płaca etatowa w kwocie rocznej 1000 (tysiąca) zł. aw. wraz z przepisany w ustawie dodatkami aktywalnym w kwocie 200 zł. (dwustu) zł. wa. i z prawem do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 200 (dwieście) zł. wa.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać się znajomością języka polskiego i ruskiego i kwalifikacją nauczycielską do szkół średnich (gimnazjów, lub szkół realnych) a przynajmniej kwalifikacją do szkół wydziałowych, tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do 2 maja 1895.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.  
Lwów, dnia 2 kwietnia 1895.

L. 62/N. (2526 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie poszukuje pisarza w czynności w urzędzie ksiąg gruntowych biegłego.

Płaca 1 zł. dziennie.  
Kulików, dnia 4 kwietnia 1895.

L. 2924 (2506 1-3)  
Przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżniona została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkami aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą placę.

Podania o tę, lub przy innym sądzie kolejalnym, lub powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnieść należy do 18 maja 1895 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium sądu wyższego.  
Kraków, 8 kwietnia 1895.

L. 26032 (2537 1-3)  
Na posady ekspedjentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Domażyrze w powiecie Grodeckim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.  
Płaca rocznych . . . . . 150 zł.  
i ryczałt kancelaryjny . . . . . 40 zł.

b) w Suszyczynie w powiecie Tarnopolskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł.  
z płacą rocznych . . . . . 150 zł.  
ryczałtem kancelaryjnym . . . . . 40 zł.  
i wynagrodzeniem . . . . . 180 zł.

za codziennego posłańca pieszego do Baworowa i napowrót.

c) w Staniątkach w powiecie Bocheńskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.  
z płacą . . . . . 150 zł.  
ryczałtem kancelaryjnym . . . . . 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1895.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 15122 (2318 3-3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Żółkwi stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ wpisano, że na odbytem w dniu 27 czerwca 1894 nadzwyczajnym ogólnym zgromadzeniu członków tego Towarzystwa uchwalono rozwiązanie tego stowarzyszenia i wybrano likwidatorami Osera Plaplera i Abrahama Wassera przemysłowców w Żółkwi zamieszkałych, którzy w ten sposób podpisywać będą, iż pod dotychczasową firmą „Towarzystwo kredytowe w Żółkwi stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z dodatkami „w likwidacji“ podpisy swe „O. Plapler, i „A. Wasser“ umieszczą.

Zarazem wzywamy wierzycieli rzeczowego Towarzystwa, aby się do Towarzystwa zgłosili.

Lwów, dnia 23 marca 1895.



L. 3646 (2512 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Itte Rachel Halpern, że w przedstanowczem załatwieniu prośby de pr. 16 lutego 1895 l. 3646 w sprawie Leizera Golda przeciw niej o zezwolenie wykreślenia sumy 50# holl. ex majori 100# holl. na karcie C wyk. hip. l. 1263, 1053 i 1054 gm. kat. Stanisławów zaprenotowanej, wyznaczono do przesłuchania stron po myśli § 45 ustawy z 25 lipca 1871 l. 95 Dz. u. p. termin na dzień 23 kwietnia 1895 i że uchwałą dotyczącą doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem adw. dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby swoją informację wcześniej kuratorowi udzieliła lub też innego zastępcę sobie obrała i sądowi wymieniła, ile że inaczej sama sobie wynikię ztąd prawne następstwa przypisać by musiała.

Stanisławów, 16 marca 1895.

L. 1129 (2547 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymy targu zawiadamia Józefa Czystozonia i Agnieszkę Czystozon niewiadomych z miejsca pobytu, że Maciej Zaczek wniósł przeciw nim pozew de pr. 29 stycznia 1895 l. 1129 o zapła-

nie sumy 170 zł., że na ten pozew wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 kwietnia 1895 o godz. 9 rano i ustanowiono dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych kuratorem dr. Ernesta Geislera adw. w Nowymy targu

Temu kuratorowi winni pozwani udzielić odpowiednich środków dowodowych do obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę i o tem sąd zawiadomić, inaczej możliwe szkodliwe następstwa przypisać własnej winie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy targ, dnia 5 lutego 1895.

L. 3645 (2511 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Serię Halpern, że w przedstanowczem załatwieniu prośby de pr. 16 lutego 1895 l. 3645 w sprawie Leizera Golda przeciw niej o zezwolenie wykreślenia sumy 150# holl. na karcie C w hl. 1263, 1053 i 1054 gm. kat. Stanisławów zaprenotowanej, wyznaczono do przesłuchania stron po myśli § 45 u. z dnia 25 lipca 1871 l. 95 dz. p. p. termin na dzień 23 kwietnia 1895 i że uchwałą dotyczącą doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tut. adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem p. adw. dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby swą informację wcześniej

kuratorowi udzieliła, lub też innego zastępcę sobie obrała i sądowi wymieniła, ile że inaczej sama sobie wynikię ztąd prawne następstwa przypisać by musiała.

Stanisławów, 16 marca 1895

L. 1253 (2518 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Matwija Kawczaka z Steżnicy zawiadamia, że w skutek pozwu Piotra Grygla de pr. 19 lutego 1895 l. 1253 przeciw niemu o zapłaceniu 100 zł. z pu. termin na dzień 15 maja 1895 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Michała Ostasza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wyniku sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 6 marca 1895.

L. 730 (2463 3-3)

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla drugiej dnia 4 czerwca 1895 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Walntego Bajewskiego a zastępcami prze-

wodniczącymi radców: Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Tomasza Kolasuńskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Alfreda Posochowskiego, Władysława Madeyskiego i Juliusza Gizowskiego.

Sambor, 29 marca 1895.

L. 1064 (2475 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Czrynianskiego, iż w sporze drobiazgowym Michała Pasternaka przeciw niemu pto 50 zł., ustanowiono dlań kuratorem Semana Garberę z Tylicza i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 maja 1895 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Muszyna, 28 stycznia 1895.

L. 5696 (2449 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Mordka Klieria przeciw Boruchowi Kalmusowi i Samuelowi Neubergerowi pto 48 zł. z pu., kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Borucha Kalmusa i Samuela Neubergera adw. dr. Okuniewskiego ustanowiono, oraz wzywa kurandów, by: temuż kuratorowi potrzebne informacje udzielił, lub innego z stępcę sądowi przedstawili.

Horodenka, 8 stycznia 1895.

## Doniesienia prywatne.

### Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Kopernika 1. 2

na zbliżające się święta Wielkanocne poleca specjalny skład i ogromny wybór książek do nabożeństwa dla różnych stanów i wieku.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem cents, tłustym petitem dwa centy.

**Dyktaryusz** z egzaminem tabularnym, pięknym i szybkim piśmem i chlubaemi świadectwami, nieposzlakowany, uzdolniony do wypracowania referatów i wszelkiej manipulacji sądowej, poszukuje posady. Zgłoszenia pod adresem A. B. post. rest. Szezerzee koło Lwowa.

Za nadesłaniem w markach 30 ct. wysyłamy franko 10 kolorów farb na pisanki (ilość wystarczająca na 100 jaj) **Włodek & Krajewski** skład farb, Lwów, Hetmańska 5. 367

**TUTKI** odznaczone medalami

**S.W. NIEMOJOWSKIEGO** są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.

**W dobrach Wysockich** jest do wydzierżawienia na lat 12: z dniem 1 lipca 1895 dwa folwarki; z dniem 13 marca 1896 młyn turbiny o 3 kamieniach z 7 parami wałców. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Wysock p. Surochów. 492

NOWY WYNAŁAZEK

**PARF<sup>IA</sup> IXORA**

**ED. PINAUD**

Mydło..... à l'IXORA  
Essencya dla chustek... à l'IXORA  
Woda toaletowa..... à l'IXORA  
Pomada..... à l'IXORA  
Olejek..... à l'IXORA  
Puder rżowy..... à l'IXORA  
Kosmetyk..... à l'IXORA

37, boulevard de Strasbourg, 37.

Aparata i wszelkie przybory fotograficzne  
**Hamel i Feigl**  
Lwów, ul. Sykstuska 6.

**Kredyt osobisty**  
od 300 zł. w górę aż do najwyższej kwoty dyskretnie, pożyczki hipoteczne pod najlepszymi warunkami, załatwia J. VISONTAI, rzad. zaprz. agent finansowy, Budapeszt, Aggteleki-Gasse nr. 4. 495

**Nowe gatunki kartofli do sadzenia.**  
Z 108 gatunków kartofli na różnej ziemi w skarbie Lubyca królewska wysadzonych w naszym klimacie następujące się udaly: 1) jako późne „żółte róża”, dojrzewające z początkiem września doskonałe kartofle do gorzelni i do jedzenia, mają wielką przyszłość; „Reichskanzler” dojrzewają w połowie października, nader maczne i wydane, „Erste von Frömsdorf”, „Grosser Kurfürst”, „Blau Riesen” wszystkie nader w datne i dla twardego gruntu. Powyższe gatunki są do sprzedania po 1/2 do 5 m. ct. po 3 zł. — od 5 do 50 m. ct. po 270 — nad 50 m. ct. po 250 zł. za m. ct., st. cya Lubyca królewska. 2) Jako wczesne kartofle stołowe ulepszone sześciotygodniowe kartofle, niebieskie sześciotygodniowe kartofle „Królowa maju”, „Early rose”, 3) jako średnio wczesne kartofle dłużej trwające delikatne stołowe kartofle: „Żółta róża”, „Diamant”, „Edelweiss”, „Magnum bonum”, „Schnee floeke”, 4) jako późne, znakemity gatunek stołowy i gospod. rski: „Juwel”. Powyższe gatunki są do sprzedania od 1/2—5 kilowych paczkach po 70 ct. z opakowaniem, 50 kilowe pakiety po 5 zł., 100 kilowe pakiety po 8 zł. Stacja Lubyca królewska.

**F. SPORY**, słynne na całym świecie z Klattau odznaczone w Pradze, Wiedniu, Lwowie, Antwerpii i t. d. **najwyższymi nagrodami** — 10 sztuk w 10 gatunkach 3 zł., 20 sztuk w 20 gatunkach 5 zł. 50 ct. 50 sztuk w 50 gatunkach 13 zł., 100 sztuk w 100 gatunkach 25 zł. — Bez nazw i opisu barw o 50 pre. taniej. **Ogrodowe goździki** (gra kolorów śliczna) same pełne 10 sztuk 1 zł., 100 sztuk 9 zł. **Remontanty goździki** 10 sztuk 4 zł., 50 sztuk 16 zł., 100 sztuk 30 zł. poleca — a cenniki darm. wysyła **Fr. SPORA** ogrodnictwo wywozowe, uprawa goździków en gross, Klattau Czechy. 384

**Masło dworskie**  
1 kilo ze słodkiej śmietany deserowe zł. 1.40  
" nie solone " 1.20  
" z kwaśnej śmietany " —.96  
" kuchenne małe słone " —.88

**Marynaty.**  
Sledzie bałtyckie „Ostsee-Häring“ del. szt. ct. 12  
" bez ości stralsundzkie w sosie winnym, musztard, bulion. puszka zł. 1.20  
" zawijane garnir. b. smaczne szt. ct. 7  
" marynowane sztuka ct. 12  
" pocztowe „Matias-Häringe“ szt. ct. 12  
" holenderskie mleczaki sztuka ct. 7  
Minogi duże sztuka ct. 25 i 30  
Rolada z ryb w auspiku puszka zł. 1 i 1.20  
Łososie-sledzie wędzone obrzynie ct. 16 i 18  
Tuńczyk w oliwie puszka zł. 1 i 1.80  
Homary królewskie ct. 70 i zł. 1.30

**Kawior astrachański** i wszelkie sosy angielskie zawsze w wielkim zapasie poleca **handel towarów korzennych, win i delikatesów**  
**Władysław Bażant**  
we Lwowie, ulica Halicka 1. 3. 453

Poszukuję drzewa jaworowego do kupna. Kupię 5-6 wagonów galicyjskiego nie węglerskiego jaworu, o ile możność i bez roz-nia, e cięż do 5 cent. rdzenia przyjmę, poczwszy od 35 ctm. Placę gotówką, oferty do J. G. Gbitzners Dampf-äge-werk, Leipzig Neuschöfeld. 490

Z własnej fabryki **świece kościelne** woskowe i stearynowe, **paschały** białe i malowane po 2, 2 1/2, 3, 4 i 5 kilogr. jakoteż **kwiaty do świec** para od ct. 75 do zł. 1 80, **bukiety wazonowe na ołtarz** para od 3 do 7 zł. poleca najtaniej handel **Fryderyka Schubutha** we Lwowie, Rynek 1. 45. 312

Najnowsze **PARASOLKI** otrzymał w wielkim wyborze i poleca najtaniej 373 **Mikołaj Ludwig** Lwów, ul. Halicka 14.

**Fabryka spirytusu i drożdży owocowych** roln. fabryk akcyjnych w Mährisch-Neustadt poleca swe nader mocne i trwałe 487 **drożdże owocowe** w trzech jakościach po najtańszych cenach franko do każdej stacyi pocztowej i kolejowej. Składów i zastępców poszukuje się. — Adres na telegramy: **Zuckerfabrik Mährisch-Neustadt.**

**Towarzystwo powroźnicze w Radymnie**  
Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział Krajowy we Lwowie poleca swoje **wyroby powroźnicze i sieciarskie** tudzież: pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurdy do wybijania wózków, chodniki na korytarze, sieci do polowania i rybołówstwa oraz wszelkie ozdobne wyroby szpagatowe. Towarzystwo wybudowało hale na wzór zagranicznych, sprowadziło ulepszone maszyny, w ogóle uczyniło wszystko czego postęp i udoskonalenie wyrobów wymaga. Roboty wykonywane bywają pod nadzorem instruktora powroźnictwa przez Wysoki Wydział krajowy mianowanego. W myśl zarządzenia c. k. Jeneralnej Dyrekcji kolei państwowej w Wiedniu z dnia 28 października 1893 l. 15010: spowodowanego podaniem n. szem, wyszła podpisana Dyrekcya na korzyść P. T. naszych odbiorców znizenie przewozowego frachtu od towarów powroźniczych przez Towarzystwo przedanych, a to w wysokości około 30 pre. Towarzystwo posiada swe składy komisowe: we Lwowie Centralny Bazar krajowy, w Przemysłu Bazar in. Zyblikiwicz, w Stanisławowie Bazar powiatowego towarzystwa handlowego, w Tarnowie handel A. Swiderskiego, w Radziechow Bazar miejski. Zapewniając o rzetelnej usłudze polecamy wyroby Towarzystwa łaskawym względem. **Cenniki gratis i franko,** 121 **Dyrekcya: Marceji Swiechowski, ks. Leon Pastor,**

**Koniczyna czerwona** nasienie świeże, starannie oczyszczone, w najlepszym gatunku, zupełnie wolne od kianianki poleca **Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe** Lwów, ulica Jagiellońska 3 tudzież 480 **koniczynę białą, szwedzką, tymotkę i wszystkie inne nasiona** po cenach targowych



## **SPROSTOWANIE.**

W znanem czasopiśmie konkurencyjnym „Union“ pojawiła się w ostatnich dniach pogłoska, powtórzona w innych dziennikach polskich, jakoby asekuracyjne Towarzystwa amerykańskie, a między niemi i Equitable, skutkiem niepomyślnego biegu interesów zamierzały usunąć się z Europy.

Otóż w imieniu Jeneralnej Reprezentacyi Towarzystwa „Equitable“ dla Austryi oświadczamy, że o podobnym „odwrocie“ Towarzystwo to nigdy nie myślało i że pozostanie on tylko pium desiderium konkurencyi.

Obroty Towarzystwa naszego wzrosły olbrzymio, czego najlepszym dowodem następujące :

Sprawozdanie za rok 1894.

|   | K o r o n y   |
|---|---------------|
| I.<br>Przedłożone nowe wnioski wynosiły . . . . . | 1.282,763.680 |
| Z tego odrzucono na . . . . .                     | 197,183.740   |
| A więc przyjęte wnioski wynosiły . . . . .        | 1.085,579.940 |
| Stan ubezpieczeń w końcu roku 1894 . . . . .      | 4.567,783.665 |

| II.<br><b>D o c h o d y :</b>    |             |
|----------------------------------|-------------|
| Dochód z premij . . . . .        | 180,194.655 |
| Odsetki i inne dochody . . . . . | 38,153.977  |
| Suma dochodów . . . . .          | 218,348.632 |

| <b>W y d a t k i :</b>                  |             |
|---|-------------|
| Na wypadki śmierci . . . . .            | 55,183.398  |
| „ wyposażenia . . . . .                 | 4,760.273   |
| „ renty dożywotnie . . . . .            | 1,929.059   |
| „ kupno polic . . . . .                 | 17,341,755  |
| „ rezerwy tontinowe . . . . .           | 7,453.605   |
| „ dywidendy . . . . .                   | 10,698.672  |
| Razem wypłacono ubezpieczonym . . . . . | 97,366.762  |
| Koszta całego zarządu . . . . .         | 39,765.654  |
| Suma wydatków . . . . .                 | 137,132.416 |
| Tak iż pozostała nadwyżka . . . . .     | 81,216.216  |

| III.                                    |             |
|---|-------------|
| Majątek Towarzystwa wzrósł na . . . . . | 925,221.550 |
| Fundusz zysków ubezpieczonych . . . . . | 187,399.014 |
| Ogólny zysk wynosił . . . . .           | 36,263.935  |

czyli 20 prc. dochodu z premii.

**Jeneralna Ajencya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie**  
pod kierownictwem **Jakóba Piepesa**, ul. Wałowa 23.